NUMER ŚWIĄTECZNY
Należytość pocztowa opłacona gotówką
Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.
Nr. 22 Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 4 czerwca 1933 r. Rok V.

# HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

| | | |
|---|---|---|
| 1 strona wiersz | m/m | 75 groszy. |
| Kronika | „ „ | 50 „ |
| Nadesłane | „ „ | 40 „ |
| Zwykłe | „ „ | 20 „ |

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Z powodów od nas **niezależnych** nr. 22. wyszedł z kilkudniowem opóźnieniem wzamian za to w zwiększonej objętości i nakładzie, jako numer świąteczny. **Redakcja**



# Czy damy się wyprzedzić?!

W całym świecie w ostatnim czasie poczęto gruntownie zajmować się sprawą żydowską. W krajach, gdzie jest stosunkowo bardzo nikły procent żydów powstają organizacje, które wypowiadają walkę żydostwu.

Na pierwszy plan z pośród innych wybija się absorbująca opinję całego świata walka hitlerowskich Niemiec z żydostwem. Obecnie w Niemczech rząd Hitlera, chcąc zapewnić chleb bezrobotnej inteligencji niemieckiej. która dochodziła do 100 tys. ludzi i skupiła się w obozie hitlerowskim, ruguje żydów z dziedziny, z której ta inteligencja została przez nich wyparta. Nie odnoszą żadnego skutku zorganizowane protesty żydów w całym świecie.

W całych Niemczech pali się książki o ile ich autorami nie są Germanie czystej rasy, a więc dzieła autorów żydowskich. W dniu 10 maja całe stosy dzieł żydowskich uległy spaleniu w myśl odezwy do ludności niemieckiej, która w końcowym ustępie brzmi: „Po 10 maja nie powinna się znaleźć w żadnym księgozbiorze domowym, ani w żadnej bibljotece studenckiej, ani jedna książka nie — niemiecka". Kwesta książek na indeksie nie odbywa się bez incydentów w domach żydowskich. Specjalnie zorganizowani studenci - kwestarze „brudnej literatury żydowskiej", nie omijają mieszkań żydów. Konfiskuje się dzieła Marksa, Bebla, Lassala, Upton Sinclaira, Tollera. Szalom Asza, Barbusse'a, Ludwiga. Feuchwangera, Remarque'a, Artura Schützlera, Zweiga, Englera, Kautsky'ego. Lenina. Stalina, Zinowiewa. Rathenan'a i in. „Instytut seksuologiczny" Magnusa Hirschfelda, którego oskarżają o szerzenie pornografji — został zamknięty. Bibljotekę skonfiskowano.

Sześciu profesorów-żydów wykładających na uniwersytecie lipskim usunięto.

Na podstawie ustawy urzędniczej pruski minister oświaty udzielił dymisji wielu profesorom i docentom żydowskim, w Dreźnie, Kolonji, Akwisgranie i innych miastach Rzeszy.

Niemiecki Automobilklub uchwalił paragraf aryjski, na podstawie którego z klubu wykluczono członków - żydów.

W związku z „narodowem świętem pracy" w dniu 1-szym maja rząd niemiecki ułaskawił i zwolnił z obozów koncentracyjnych 115 osób. Zamieszczając tę wiadomość „Angriff" podkreśla. że „wśród zwolnionych niema ani jednego żyda".

Zgodnie z projektem ustawy, który omawiany jest obecnie przez rząd w Niemczech, nad wszystkiemi spółkami akcyjnemi ma być roztoczona specjalna kontrola, aby spółki te „uwolnić od wpływów żydowskich". Akcje banków i przedsiębiorstw, które znajdują się w posiadaniu żydów, mają być zdewaluowane.

Jak donosi prasa żydowska, wszyscy żydzi-obywatele polscy zmuszeni są do natychmiastowego opuszczenia Niemiec.

Walka z żydami nie ogranicza się tylko do walki o chleb dla Niemców. ale także walczy się bezwzględnie z socjalistami i komunistami, jako organizacjami powstałemi z natchnienia żydowskiego. Mimo tak zażartej walki, nie przebierającej w środkach, nie udało się żydom wytworzyć krucjaty narodów przeciwko Niemcom i przedstawiciele najbardziej postępowych rządów europejskich rozmawiają z Niemcami o uregulowanie stosunków w świecie.

Obecnie ruch przeciw żydom pogłębia się w wielu krajach.

Wielkie wrażenie w całej Ameryce wywołała ostatnio skarga jednego z poważniejszych amerykańskich pubicystów żydowskich, niejakiego J. Schechtmana. On to biada nad objawem dostrzegalnym obecnie we wszystkich krajach, usuwania przez narody rdzenne żywiołu żydowskiego ze wszystkich dziedzin życia.

Schechtman pisze m. in.: „Na wszystkich polach życia ludzkiego — kulturalnem, ekonomicznem, politycznem — żydowska ludność jest coraz bardziej izolowana od otoczenia rdzennego i zamykana we własnym kręgu. Znów powstaje w nowej formie stare żydowskie ghetto.

Minął okres liberalizmu ekonomicznego, kiedy to żydzi, dzięki swojej energji i nieorjentowaniu się otoczenia w uprzywilejowanem położeniu żydostwa w świecie, zdołali opanować życie gospodarcze narodów rdzennych; obecnie następuje okres narodowej samowystarczalności gospodarczej.

Obecnie te organizmy narodowe skupiają się, starają się one stać jednolitemi zlanemi, a żyd poprostu automatycznie zostaje wypchnięty z tego środwiska..,

Nietylko w starej Europie, zatrutej judofobją, nawet w wolnej Ameryce, odbywa się ten sam proces. Przewodniczący komisji gospodarczej żydowskiego amerykańskiego kongresu stwierdził, że ze 100 biur pośrednictwa pracy w Nowym Jorku 91 nie przyjmuje nawet próśb od żydów pracowników. Z liczby 400 kierowniczych przedsiębiostw w Nowym Jorku 89 proc. nie daje zajęcia żydom. Całe dziedziny życia gospodarczego, banki przedsiębiorstwa filmowe itd. są wolne od żydów.

Jeszcze wyraźnej odbywa się ten proces w życiu kulturalno-oświatowem. Wszystkie dziedziny stają się coraz bardziej „wolne od żydów". I to nietylko w przeciwżydowskich kołach literackich i dziennikarskich. To samo dzieje się również w liberalnych i postępowych. Jest wygodniej, odpowiada to lepiej smakowi i sympatjom publiczności, aby w przednich szeregach były tylko „aryjskie" nazwiska i twarze, a dokoła żydowskiego świata intelektualnego stwarza się widzialna ściana, która wtłacza go w nowe ghetto"...

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III. karny
Dnia 22, maja 1933
Sygn. III. Pr. 97/33.

Sąd Okręgowy Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

**postanowienie:**

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 483 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Groezkie w Krakowie dnia 19. maja 1933 L. B. II. 2/142/33 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 21. z dnia 21 maja 1933 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 i 3 p. t. „Hitlerowcy katują Polaków?" w ustępie od słów: „Naszą rzeczą jest" do słów „do swego"- albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 156 k. k.

2) artykułu zamieszczonego na str. 3 p. t. „Czy to w Polsce możliwe" w ustępie od słów: „Do kancelarji kościoła" do słów: „teraz potrafi", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występu z art. 170.173 k. k.

3) artykułu zamieszczonego na str. 4. p. t. „Ochydne pobicie służącej" w ustępie od słów: „Skutki tej wizyty" do słów: „cała opuchnięta", od słów: „Tyle mówią" do słów: „sobie pozwalają", albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170. k. k.

4) artykułu zamieszczonego na str. 7 p. t. „Żydzi bojkotują towary polskie" od słów: „Wzbogacili się" do słów „bo inaczej", albowiem treść tego art. zawiera znamiona występku z art. 156 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w dzienniku urzędomym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu Okręgowego. — Protokolant: Szymański w, r.

# Katastrofą dla Wydawnictwa są Zaległości Prenumeratorów

**Załączamy czeki! Załączamy czeki!**

„Również w życiu politycznem narodów rdzennych wpływ żydowski staje się coraz bardziej ograniczony, zlokalizowany do spraw czysto-żydowskich... Nawet w komunistycznej Rosji stwierdza się systematyczny proces zanikania twarzy żydowskich ze stanowisk odpowiedzialnych republiki sowieckiej...

Politycy żydowscy muszą przystosować się do tego ogólnego prądu innego wyjścia niema..."

Również na Węgrzech, w Austrii, w Rumunji pogłębia się przeciwżydowskich ruch, który nabiera coraz większego napięcia i w Polsce, gdzie jest największe skupienie żydowskie.

Dziś przy zwiększonej liczbie bezrobotnych w Polsce, w myśl hasła: „Chleb dla Polaków" rozwija się coraz bardziej intenzywnie niechęć do żydów. Dorastające młode pokolenie inteligencji, chłopów i robotników, jednoczy się aby znaleźć chleb w swojej Ojczyźnie. Polska musi się mieć na baczności. Nie może powtórzyć błędów czasów średniowiecza, kiedy także pędzono żydów z całego świata i wówczas znalezli oni schronienie w Polsce, a później kiedy z Rosji wpuszczono do Polski i nadano obywatelstwo około 600.000 żydom. Obecnie z Niemiec przybyło znowu 17 tysięcy żydów, a do Palestyny wpuścił ich rząd angielski zaledwie tysiąc nie chcąc narażać sobie ludności arabskiej.

W lwowskich pismach czytamy, że żydzi są zaniepokojeni coraz bardziej wrogim stosunkiem do nich Rusinów i kolonistów niemieckich.

W Bobiatynie nieznani sprawcy podpalili karczmę żydowską, w innych wsiach ruskich zniszczyli sklepy żydowskie. Po wsiach rozrzucano odezwy, że należy lud ruski wyzwolić z niewoli żydowskiej. Pismo ukraińskie „Diło" ze względów dawnej przyjaźni żydowsko - ukraińskiej potępia tę robotę. Jest to jednak oświadczenie nieszczere. Wiadomo bowiem, że porządnie zorganizowana działalność spółdzielni ruskich w ostatnich latach usunęła ze wsi ruskich ponad 3 tysiące rodzin żydowskich. Rusini, chcąc zapewnić chleb swojej młodzieży, nie szczędzą grosza, aby nauczyć wielkie zastępy młodzieży organizowania samodzielnych warsztatów pracy. Po wsiach ruskich nietylko organizuje się sklepy, mleczarnie, spółdzielnie dla wyrobu dachówek, spółdzielnie małe cegielniane ale także spółdzielnia krajowa ruska dla wyrobu mydła potrafiła zaopatrzyć wszystkie wsie w mydło usuwając mydło Schichta. Organizuje się także spółdzielnie garbarskie i masarskie. Z tego widzimy, że opierając się na oszczędnościach i udziałach swojej ludności, inteligencja ruska, chcąc zapewnić chleb swoim, organizuje warsztaty samoistne pracy i usuwa bezwzględnie z handlu żydów.

Czyżby Polacy we własnej Ojczyźnie, zapomnieli o swoich bezrobotnych, i nie zdobyli się na twórczy wysiłek i rzetelną pracę, aby zapewnić chleb swoim w Polsce?

Gdy wszystkie narody powstały przeciwko pasożytom ludzkości, czy my Polacy mamy pozostać w tyle?



# Wielkie zwycięstwo
## początkiem ostatecznej klęski.
## Likwidacja „ancien regime'u".

Wśród licznych zmian, jakie przyniósł Europie wiek dwudziesty, jest jedna, na którą nie zwraca się dostatecznej uwagi, a która ma o wiele donioślejsze, niż to się zdaje, znaczenie. Jest to likwidacja w życiu narodów resztek ustroju stanowego, wpływu żywiołów, których potęga na tym ustroju się opierała, wszystkiego tego, co we Francji się nazywa „ancien regime".

Rewolucje wywracają ustroje i urządzenia polityczne, nie są wszakże zdolne zniszczyć sił tkwiących w psychice ludzkiej, w instynktach, pojęciach, z drugiej zaś strony, w uzależnieniach materjalnych, sił które mimo przewrotów dziejowych dalej działają i które wpływ nowych urządzeń w większej lub mniejszej mierze paraliżują. To też zwycięska demokracja miała w ciągu całego wieku dziewiętnastego do czynienia ze spuścizną po wieku osiemnastym, z ideą monarchiczną, z urokiem i siłą dawnej hierarchji feudalnej, z polityczną potęgą Kościoła.

Działanie ustroju demokratycznego siłę t. zw. reakcji umniejszało, odrywając od niej coraz to liczniejsze żywioły; większy bez porównania skutek miał triumfujący kapitalizm, który, czyniąc pracę przedmiotem wolnego handlu i przerabiając feudałów na kapitalistów, odbierał tej reakcji siły i ducha. Pomagała mu w tem dziele wolność jednostki w dziedzinie obyczajowej, rozkwit sposobów używania życia, który szybko zlewał arystokrację z bogatymi „burżujami" w jedną sferę.

Już w czasie wielkiej wojny było widoczne, że reakcja swój żywot skończyła, że sfery, które ją dawniej reprezentowały, jeżeli odgrywają w wojnie jakąkolwiek rolę, to tylko pomocniczą w służbie „burżujów"; w drugiej zaś połowie wojny (1917—18), w wojnie masonerji przeciw resztkom reakcji, i ta nawet rola się skończyła.

W okresie powojennym ostateczny cios żywiołom, zwanym reakcyjnemi, stojącym na posiadaniu ziemi, zadał przewrót w światowej produkcji rolnej, a zwłaszcza morderstwo, spełnione na rolniku przez organizację handlu i kredytu oraz przez demokratyczną organizację państwa, zmuszonego do żywienia przeważającej ilości żywiołów nieprodukujących i zwalającego na rolnictwo ciężary, których unieść ono nie może.

Rola reakcji, to znaczy tego, co nazywano reakcją w ubiegłem stuleciu, jest skończona raz na zawsze, nietylko w życiu, ale i w świadomości szerokich mas społeczeństwa. Dziś nikt nie mówi o jej niebezpieczeństwie, nie grozi potęgami feudalnemi, nie złorzeczy arystokracji czy szlachcie; każdy czuje, że byłaby to jakaś demokratyczna donkiszoterja.

## Fatalne zwycięstwo.

Jedyny kraj w Europie, który zachował był jeszcze sporo spuścizny osiemnastego wieku, dziś w przyśpieszonem tempie ją wymiata, ażeby co prędzej dogonić inne narody W rewolucji hiszpańskiej, która, jak się okazuje, była głębsza, niż zrazu myślano, konają resztki reakcji europejskiej.

Żydzi, zdaje się, jeszczu nie zdążyli zastanowić się nad tem, co dla nich znaczy ten upadek reakcji. Dotychczas widzą w nim wielkie swoje zwycięstwo.

Bywały w dziejach zwycięstwa fatalne. Otóż to ich niewątpliwe zwycięstwo okaże się bodaj najfatalniejszem ze wszystkich.

Musiało upłynąć blisko półtora stulecia na to, żeby można było zacząć mówić objektywnie o rewolucji francuskiej, będącej początkiem zwycięstwa demokracji w Europie. Nie tu miejsce szerzej o niej mówić, mówić wszakże trzeba, bo bez tego nie można zrozumieć dzisiejszego stanu rzeczy w Europie.

Rewolucja była nieuniknioną i musiała się zacząć we Francji. Tam duchowe siły narodu po za hierachją feudalną były zawsze największe, tam t. zw. stan trzeci wyrósł na największą potęgę materjalną, tam wreszcie „ancien regime" najrychlej zwyrodniał. Te siły od dłuższego czasu coraz wyraźniej dawały znać o sobie, przewrót stawał się coraz konieczniejszym i zapowiadał odrodzenie potęgi narodu, niedawno zwyciężonego przez Anglję.

Rewolucja francuska w tem znaczeniu i w tym charakterze musiała być początkiem stopniowego przewrotu w całej Europie, doprowadzającego wszędzie do politycznej i duchowej organizacji narodu na szerokich podstawach, do zrobienia państwa narzędziem narodu, jako całości. W nie musiała się narodzić idea państwa narodowego, a w tem państwie rozwinąć ta potężna świadomość narodowa, która dziś rządzi polityką wszystkich krajów.

## Rewolucja francuska
### w historji żydów.

W rewolucji atoli francuskiej działały i inne siły. Pierwszorzędną rolę w jej przygotowaniu odegrała zaszczepiona w Anglji masonerja, której robotę dopiero w ostatnich latach zaczyna się wyświetlać. Ta robota która siecią swoją pokryła całą Francję, jednocześnie wywarła potężny wpływ na myśl francuską, bo „Encyklopedja" nie była od niej niezależną. Masonerja wprowadziła do rewolucji pierwiastki obce głównemu jej źródłu, prowadzące do sparaliżowania sił, któremi przewrót winien był zbogacić Francję. Dzięki niej przedewszystkiem rewolucja nabrała oblicza dzikiego, potwornego, Francja została rozbita i pozbawiona równowagi wewnętrznej na czas długi, a „deklaracja praw człowieka" wypaczyła nietylko we Francji ale w całej Europie pojęcie praw obowiązków obywatela

W historji żydów rewolucja francuska jest wielkim faktem. Mało dotychczas wiemy o tem, co robili dla jej przygotowania, zato wiele wiemy o tem, co na niej zarobili.

Dzięki niej zostali obywatelami państw europejskich.

Ta wszakże zdobycz jeszcze nie tłumaczy karjery, jaką zrobili po rewolucji, w dziewiętnastem stuleciu. Nie tłumaczą jej także całkiem zdobycze materjalne, jakie poczynili w nowoczesnym ustroju kapitalistycznym, który dawał im olbrzymią przewagę nad ludźmi należącymi do społeczeństw europejskich.

Ażeby tę karjerę w całej pełni zrozumieć, trzeba wziąć pod uwagę potężne czynniki psychiczne, które umieli wygrać na swą korzyść.

W rewolucjach, obalających władzę, która długo panowała i w ciągu licznych pokoleń wbiła głęboko w dusze respekt dla siebie, dominującem uczuciem jest strach przed powrotem tej władzy, przed reakcją, która pomści bunt i gwałty. Ze strachu ludzie przyjmują pomoc, z jakiejkolwiek strony ona przychodzi i gotowi są za nią najnadrożej zapłacić, ze strachu również popełnią największe okrucieństwa.

Ten strach przed tradycyjną władzą tłumaczy, dlaczego patrjotyczni Francuzi, dążący do jej obalenia, oddali się w opiekę siłom ciemnym, obcym z ducha, narzucającym genjalnemu narodowi najniedorzeczniejsze idee, depcącym w błocie to, na czem się opierała jego moralna siła. Ten strach objaśnia zwierzęcy w swem okrucieństwie przebieg rewolucji, która pozostanie nazawsze czarną plamą na dziejach Francji, pomimo wszystko, co się robi dla jej wybielenia.

Ktoś ten strach umyślnie podsycał ktoś niebezpieczeństwo reakcji planowo wyolbrzymiał. Dziś jest nadzieja, że te rzeczy będą raz nareszcie przez historyków wyświetlone. O wiele łatwiejsze do zrozumienia jest to, co się potem działo.

——o——

## Żydzi i masonerja.

W ciągu całego wieku dziewiętnastego posuwa się naprzód w Europie ruch rewolucyjny, a jednocześnie odbywa się na wielką skalę fabrykacja strachu przed reakcją. Tu już jest rzeczą oczywistą, że tą fabrykacją zajmują się przedewszystkiem żydzi. Wszystkie organy, przez które mogą przemawiać, napełniają Europę alarmami o potęgach czarnej reakcji, o absolutyźmie monarszym, grożącym zniszczeniem praw obywatelskich, o feudałach, czyhających na przywrócenie ich przywilejów stanowych, nawet na powrót pańszczyzny, o obskurantyzmie katolickim, przygotowującym się do zdławienia wszelkiej swobody myśli...

Straszone reakcją narody umacniają się w wierze, iż bezpieczeństwo zdobytych podstaw życia leży jedynie w sojuszu z żydami, w zacią

gnięciu ich do swych szeregów.

W pierwszej połowie dziewiętnastego stulecia znamienne dla tej epoki ruchy narodowe całkowicie zostały wzięte pod patronat lóż które zaczynają już przyjmować wyraźnych, niechrzczonych żydów.

Wprawdzie od połowy stulecia masonerja, po zdobyciu władzy nad Europą, zmienia w znacznej mierze swe oblicze. zaczyna coraz silniej patronować prądom przeciwnarodowym, imperjalizmowi kapitału, niosącemu słabszym narodom ucisk, wreszcie organizacji walki klasowej, stawiającej sobie za cel całkowite rozbicie narodów; niemniej przeto fabrykacja strachu przed zdezorganiwaną już reakcją nie ustaje. Rozumiejąc korzyści jakie stąd ciągną, żydzi nie przestają najsłabszych przejawów konserwatyzmu w jakiejkolwiek dziedzinie rozdymać do rozmiarów potężnego niebezpieczeństwa.

# Początek końca.

Ta robota trwa przez całe dziewiętnaste stulecie i początek dwudziestego. Kładzie jej wreszcie jak wielu innym rzeczom koniec wielka wojna naszych czasów. Reakcja dziewiętnastego wieku umarła i została pogrzebana. Zdarzają się jeszcze ludzie, nazywający się konserwatystami, ale nikt ich nie posądza o dążenia reakcyjne. zwłaszcza żydzi którzy używają ich do ozdoby nad nadzorczych w swoich bankach. Wprawdzie frazesy fabrykantów strachu przed reakcją jeszcze się kołaczą w prasie wschodnio - europejskiej, jak np. w pismach żydowskich u nas ale na nikim już nie robią wrażenia. Nawet najmniej oświecony chłop w Polsce nie uwierzy już dziś, że mu grozi powrót pańszczyzny.

Tak tedy żydzi. dopiąwszy zniszczenia resztek reakcji i odniósłszy wielkie zwycięstwo w zakończeniu wojny światowej, zniszczyli tem samem resztki strachu przed reakcją. Wytrącili sobie z rąk potężną broń — czynnik psychiczny. który ludy europejskie z nimi zbliżał i pod ich wpływ oddawał.

Niedługo też czekali na fatalne tego zwycięstwa,. dziś już całkiem widoczne skutki.

—0—

# Co się dzieje w świecie?

## Przegląd ostatnich wydarzeń.

### ZAWIESZENIE BRONI.

Cały świat mówi o odprężeniu w stosunkach między Niemcami a Polską. Skoro Hitler obiecał jaknajściślej przestrzegać umów międzynarodowych, to znaczy nastąpiło odprężenie. Tak się pisze i rozgłasza. Ale to „odprężenie" ma dla Polski znaczenie tylko czasowe. bo Hitler nie wyrzekł się roszczeń do ziem polskich. Przeciwnie. dzienniki niemieckie twierdzą, że będzie dążył do ich zagarnięcia za pośrednictwem Ligi Narodów. A jeżeli z Ligą to mu się nie uda? W międzyczasie rosnąć będzie armja niemiecka. To też prawdziwego „odprężenia" niema. Jest raczej odroczenie zatargu Niemiec z Polską na kilka, bodaj nawet na dziesięć lat.

### ZBLIŻENIE

Być może, że jak już pisaliśmy, — Niemcy liczą się z siłą zbojną Polski i jej znaczeniem w Europie. A napewno liczą się sowiety. Dlatego grube ryby sowieckie, cywilne i wojskowe (między niemi sławny Budiennyj), składały posłowi polskiemu w Moskwie życzenia w dniu Trzeciego Maja. Dlatego otwierają granice dla podróżnych polskich. Dlatego wysłannicy rządu zwiedzają ośrodki przemysłowe Polski. Co najznamienniejsze, poseł sowiecki Owsiejenko miał dłuższą rozmowę z marszałkiem Piłsudskim.

### SPRAWA SOWIECKA.

Sowiety się boją: na Wschodzie Japonii. Gdyby wszczęły z nią wojnę i przegrały, gmach sowietów mógłby runąć lub tak silnie się zarysować jak w 1905 gmach caratu. Dlatego jabłko niezgody — kolej wschodnio-chińską — chcą odsprzedać państwu mandżurskiemu za dobre pieniądze. Targi dopiero się rozpoczęły. Ale tak czy owak — stanowisko Rosji w Mandżurji jest stracone. — Niema nadziei na utrzymanie się tam wpływów moskiewskich, jak bodaj również w Chinach i w Mongolji. Rosja na Dalekim Wschodzie cofa się i będzie się pod naciskiem Japonji dalej cofała.

### BOJĄ SIĘ WOJNY.

A w Europie? Rosja ostatecznie dokonała z Niemcami umowy politycznej, która dość dawno temu była podpisana. Chodziło teraz o wymianę samych dokumentów. Po tej wymianie umowa weszła w życie. Jest to dalszy ciąg polityki, podjętej jeszcze w r. 1922. Ale Rosja podtrzymuje ją dziś z musu. Obawia się że w razie cofnięcia się z jej strony, Niemcy opracują z Anglją jakiś pomysł ofensywy na sowiety lub dostaną pieniądze na wojnę. A Rosja nie chce się narażać na nią ani w Azji ani w Europie.

### TAJEMNICE HITLERA.

O tem, że Hitler coś knuje przeciw Rosji, świadczy pobyt jego ajenta Rosenberga w Angli. Pisaliśmy, że to jest zacięty wróg sowietów i zwolennik nieopdległości Ukrainy. Teraz donoszą, że chce on przedewszystkiem obalić Rosję czerwoną i potem albo utworzyć nową Rosję, — sojuszniczkę Niemiec. — albo rozbić państwo rosyjskie tak, — ażeby przynajmiej Ukraina była sprzymierzeńcem Rzeszy. Słychać że w Angli przyjęto go ozięble. Ale to była dopiero pierwsza próba ze strony Hitlera, by Anglję namówić na wypad przeciw Rosji. Zresztą Rosenberg mówił w Anglji i w innej sprawie — rozbrojenia.

### WYJAŚNIENIE.

W każdym razie na tle podróży Rosenberga i jego zamysłów możemy ocenić, co warte jest „odprężenie" polsko-niemieckie. Poprostu zatargu z Polską — Niemcom nie opłaca się dziś wszczynać. Gdy Niemcy staną się bardzo silne, podejmą się znacznie większej awantury.

### NABRALI JĄ.

Przygotowując się wolna do niej gardzą nawet Litwą. A Litwa. od czasu jak Hitler objął ster władzy, jeszcze bardziej zbliżyła się do Niemiec. Niemcy ją kuszą Wilnem W rzeczywistości chcą z Litwy uczynić stażniczkę Prus Wschodnich. Podczas Wielkanocy rozeszły się nawet pogłoski o sojuszu litewsko-niemieckim, ale umilkły. Litwa jednak na sojusznika Niemiec jest za słaba. Conajwyżej mogą się nią Niemcy wysługiwać, by ją później wykwitować — z niezawisłości.

# „Duchowieństwo katolickie a żydzi".

## W odpowiedzi na artykuł p. Ludwika Młynka

Artykuł „H. P." p. t. „Duchowieństwo katolickie a żydzi" porusza bardzo doniosłe zagadnienie: **dlaczego duchowieństwo katolickie mało walczy z żydostwem.** Autor stara się to zagadnienie rozwiązać, lecz rozwiązanie jest przeważnie błędne a miejscami budzi niesmak.

Szanowny autor powyższego artykułu sądzi, że pochodzenie religji katolickiej jest żydowskie. Nic podobnego! Początek religji katolickiej jest Boski a nie żydowski. Katolicyzmowi nic nie brakowałoby do całości nauki, choćby się nawet nie opierał na starym testamencie (tj. na dziejach od Adama i Ewy, aż do Chrystusa Pana). Korzystanie ze Starego Testamentu nie przynosi ujmy katolicyzmowi, ani też nie wiąże go duchowo w stosunku do żydów.

Prawdą jest, że żydzi mieli wielką misję dziejową do spełnienia. Była to misja Boża. Pośród wszystkich narodów świata wybrał ich Pan Bóg, aby jak wysepka wśród oceanu tak oni — monoteiści — w pośród morza bałwochwalstwa przechowali wiarę w jedynego Boga. Z racji tego wybraństwa doznawali szczególnej czasami nawet cudownej opieki Bożej. Wybrańswo jednakże nie świadczy o genjalności ich rzeszy czy narodu, ale o wyjątkowych łaskach Bożych. Wybrał ich P. Bóg bo tak chciał A dlaczego ich wybrał? Może dlatego że byli bardziej tępem narzędziem w rękach Bożych, niż inne narody. Ich wybrał może dlatego żeby Potęga Boża widoczniejszą była. Do spełnienia poszczególnych posłannictw wybierał P. Bóg wśród żydów nie genjuszów, ale ludzi przeciętnych, których umysły zapłodnił ideą i mocą Bożą tak, że stali się wielkimi Bez tego wybrańtwa Bożego wątpliwem jest czy świat znałby chociaż słowo „żyd". Narodowi żydowskiemu objawił P. Bóg to co było konieczne do przechowania wiary w jednego Boga, oraz to co było przygotowaniem do przyjęcia nowej doskonałej religji katolickiej.

To zaś co P. Bóg objawił o Sobie narodowi żydowskiemu nie jest żydowkie, ale jest Boże i ogólno ludzkie. Przy czytaniu Pisma św- Starego Testamentu konieczne jest takie rozdzielenie. Mieszanie idei Bożej z miernotą zydowzką byłoby obrazą Boga. Natomiast korzystanie z źródeł Bożych przechowanych w narodzie w tym celu wybranym niczem nie może wiązać katolicyzmu. Stąd też nie jest koniecznem, ani potrzebnem opieranie katolicyzmu tylko na Nowym Testamencie jak chce p. M.

Zydzi byli narodem wybranym, ale z chwilą nieprzyjęcia Chrystusa Pana ztali się narodem przeklętym! Chrystus Pan przeklął ich i bogobójcy sami siebie przeklęli gdy wołali ,krew Jego niech spadnie na nas i na dzieci nasze".

Spełnienie tych przekleństw udowadnia historja żydowska „Kto i kiedy jest naszym bliźnim — pyta się szanowny autor i odpowiada rozumując całkiem niewłaściwie. Bliźnim według wytłumaczenia samego Chrystusa jest każdy człowiek i zawsze a nawet wróg Nie znaczy to, żeby wrogowi dawać do ręki broń, którą nas uśmiercić może. Religja katolicka uczy także o godziwości a nawet o potrzebie obrony. Ta obrona przed żydostwem jest w naszem społeczeństwie zaniedbana a to jest wina nietylko duchowieństwa lecz całego społeczeństwa polskiego a szczególnie prądów 18 i 19 wieku dla zydostwa korzystnych.

Pisze p. L. M., że duchowieństwo stoi oderwane od życia. Zdarza się. Są to jednak rzadkie wypadki. Uogólnienie zaś idzie na rachunek nasz.

Słuszność ma p. L. M. gdy stara się odpowiedzieć, dlaczego duchowieństwo katolickie mało walczy z żydostwem.

Rozwiązanie zagadnienia jest bardzo trudne i tylko poważna dyskusja może je wyjaśnić, jednakże powierzchowne wywody są raczej szkodliwe dla sprawy.

Duchowieństwo katolickie nie tylko to niższe ale szczególnie to wyższe zdaje sobie doskonale sprawę z działalności żydostwa. Lecz zamiast walczyć z żydostwem jako nacją. walczy z przewrotnymi zasadami oraz rozkładem życia duchowego propagowanemi przez żydostwo.

Może p. M. chciał postawić pytanie: dlaczego duchowieństwo katolickie w listach i kazaniach wyraźnie niezakazuje stosunków handlowych z żydami? Ze względów narodowych i etycznych?

O potrzebie walki obronnej ze stanowiska narodowego dziś niema potrzeby mówić, Jest jasne. Ale niedawno jest tak jasne. O asymilacji żydostwa nie zbyt dawno przestano mówić. Dziś jednakże wiele z tych mniemań pokutuje w społeczeństwie Obecny zaś antysemityzm w Polsce ma raczej charakter walki o prawo obrony.

Ze względów etycznych? Czy stosunki handlowe z żydostwem są etycznem złem? Ogromnie skomplikowane pytanie. Np, Głosowanie na listy wrogie katolicyzmowi do ciał ustawodawczych państwa jest złem etycznem (Grzechem!)

A stosunki handlowe z żydami? Żydostwo jest wrogo usposobione dla religji katolickiej i dla zasad etycznych. Udział zaś żydostwa w światowej masonerji, socjaliźmie, komuniźmie jest wybitny. Żydostwo celuje w podważaniu moralności publicznej oraz zatruwaniu moralnem społeczeństw. I to nietylko jako jednostki ale jako naród. Rozkładowej tej roboty żydostwo nie potępia chociaż jest zorjentowane i ma prasę w swoich rękach. Solidaryzuje się Żydostwo za swoją szatańską działalność wrogą etyce katolickiej musi wziąć odpowiedziałność. Brzemię to jest ciężkie bo dzisiejsze zmaterjalizowanie świata. obniżenie wartości etycznych i upadek moralności publicznej to dzieło przeważnie żydostwa. Ta działalność żydowska staje się możliwa tylko przez bogactwa i prasę. Przez stosunki handlowe z żydami bogacimy ich dając im nową broń. Czy stosunki handlowe z żydami nie są etycznie złem (grzechem)?

Ale to jest jeszcze kwestja otwarta.

Ks. J.-G.

**Przypominamy uprzejmie,** **że w sklepach i warsztatach polskich ceny nie są wyższe niż gdzieindziej.**

# Rewelacyjny wywiad w sprawie Hitleryzmu.

Ogłuszający wrzask żydostwa, zaplucie bród żydowskich, oczochranych jak strzecha chłopska po burzy — wykrzyki „Schlag soll den Hitler treffen" — skłoniły mnie — choć nie jestem „judożercą" — do dociekania przyczyn „wojny Hitlera z żydami".

Ponieważ biorę zawsze każdą sprawę od początku, nie pomijam nawet drobnostki, przeto i w tym wypadku — starałem się dotrzeć do źródła prawdy. Ślepe szczęście sprzyjało mi Stanąłem bowiem przypadkowo — i to bez żadnej trudności, przed obliczem pierwszorzędnego, pruskiego męża stanu, wybitnego dyplomaty, który chętnie i objektywnie omówił ze mną „wojnę Hitlera z żydami".

Wiadomo panu — prawił dyplomata pruski, że żydzi garną się do tych krajów — gdzie niższe sfery są zacofane, nie zcementowane narodową solidarnością i nie badające ukrytych dążności żydowskich — t. j. opanowanie i zawładnięcie światem, przy pomocy ogromnych, wprost zatrważających kapitałów międzynarodowych które celowo nagromadzili.

Każdy inteligent wie o tem, że żydzi trzymają się mocnych państw doczasu — to znaczy tak długo — dopóki im to — czy owo państwo jest potrzebne.

Tak było i u nas do czasu wybuchu wojny światowej.

Udawali obywateli pruskich, bardzo lojalnych, ubierali sie po europejsku, dbali o czystość ciała. Nazywano ich nawet w sąsiednich państwach „Awan gardą pruską".

Czujność naszych władz nie dopuszczała jednak do masowego osiedlenia się żydów w naszym kraju. Ta czujność wyszła nam dziś na korzyść — bo oczyszczenie kraju z niepożądanych, wojennych gości żydowskich, którzy za bezcen skupywali majątki, kamienice, placówki przemysłowe i t. p. od obywateli znękanych i zrujnowanych przez wojnę — odbywa się w szybkiem tempie. Mimo wrzasku zagranicznej prasy, opanowanej przez żydostwo — spełnimy obowiązek względem naszego narodu — i wyprowadzimy go z żydowskiej niewoli.

Historja wykaże kiedyś, że nasza zdecydowana obrona przed zalewem żydowstwa — wyjdzie na dobre nietylko Europie, ale całemu światu.

To nietylko nasze prawo — ale święty obowiązek.

Z chwilą kiedy nasza policja stwierdziła że żydzi usiłują opanować ciężki przemysł w kraju, że wdzierają się podstępem, przy zmianie wyznania, na dominujące stanowiska w państwie a niższe warstwy narodu, zwłaszcza klasy robotnicze, komunizują, gromadzą w groźnej ilości broń i amunicję tworząc, przytem w całym kraju liczne zagrażające poważnie istnieniu państwa centrale na wzór sowieckiej G. P. U. rząd obecny zadecydował: **dotąd a nie dalej!**

Całe szczęście, że jesteśmy zwartym narodem, który rozumie tendencję samoobrony i przykłada dłonie do oczyszczenia kraju z niepożądanych „gości".

Nikt od nas tego wymagać nie może, ażeby w dzisiejszym, ciężkim czasie rdzenni obywatele kraju głodowali — a przybysze, podkopujący fundamenty państwowe, tuczyli się naszym chlebem.

Stanowiska państwowe i chleb mamy dla swoich, a dopiero wtenczas jeżeli coś w państwie zbędzie, to po to „coś" mogą żydzi wyciągnąć dłoń.

Nie zagłuszą swym krzykiem i bojkotem naszego postanowienial.

Tak zadecydowaliśmy, i tak być musi!

Nie oni nam będą rozkazywali, ale przeciwnie — oni muszą się poddać prawu większości obywatelskiej.

A co tam „z katowaniem Polaków" i rycynusem — panie łaskawy?. Czy to prawda, co piszą nasi „judo-journaliści"?

Panie! odparł dyplomata, korespondent zagraniczny, stojący na usługach tego czy owego państwa, to tak jakby ktoś powiedział; Afterduft-(żydek).

Na ich opinji nie można polegać, bo wtenczas piszą prawdę, jeżeli się pomylą.

Jeżeli macie Polaków nie w kontuszach, tylko w chałatach, to być może, że „ulica" zawadzi o nich tu i ówdzie na skrętach, albo gasi ich pragnienie olejem rycynowym. Tego się opanować nie da w obecnej chwili roznamiętnienia umysłów. To trudno, tam bowiem, gdzie drzewo rąbią — tam lecą i wióra.

Wywiad ten zastanowił mnie. Podziękowałem uprzejmie za chwilę interesującej rozmowy, wypowiedzianej z całą otwartością i objektywnie.

To co czuł — to czują całe Niemcy, to wypowiedział bez wahania.

Z tego wszystkiego wstąpiłem na małą, „czarną" do kawiarni.

Przeglądam gazety. Czytam; „Gdyby A. Mickiewicz żył — pisze jakiś żydziak — wówczas prawiłby kazania.

Bracia — Polacy i — ydzi! podajcie sobie ręce. Wybiła wielka godzina historyczna; wspólnemi siłami wybudujcie Judeo-Polskę i t d. Porwało mnie coś z krzesła.

Wziąłem w dłoń sękatą lagę — a ty żydziaku: co ty wygadujesz na Mickiewicza?.

To dla tego walczyliśmy półtora wieku ażeby wam tworzyć z Polski Palestynę? i to dziś, kiedy was Niemcy pędzą na złamanie karku?

Czytam dalej; „Zażydzony dziennik". Zydzi w procesie Gorgonowej; Izaak Rubel, Anisfeld, Gross, Zweig, Kornreich, Freicher, Sperber, Holzer, brakuje tylko „Afterdufta".

Przeglądam dalsze artykuły, „ostatni żyd usunięty w Niemczech z urzędu" Mimowoli porównuję nasze stosunek U nas — mój Boże! żydzi czują się jak w raju.

Co tylko przedstawia jakąś wartość oni położyli na tem łapę.

Przemysł, handel w ich rękach. Oni dyktują ceny rolnikowi za produkty to też ten ledwie powłóczy nogami. Koncesje wyławiają wszelkimi sposobami. Uchylają się od płacenia podatków. Przemycają towary zagraniczne, eksportują „żywy" towar od Argentyny, pędzą samogonkę opanowali Izby adwokackie i całą palestrę, przybierają dowolnie imiona chrześcijańskie i nazwiska polskie, przyjmują chrzest, ażeby się wydrapać na naczelne stanowiska w urzędach i karjerze wojskowej.

Jednem słowem — stworzyli sobie z Polski — nową Palestynę!

Myślę sobie — a cóż nasi niemrawcy na ten widok?

A cóżby? czekają biernie — czekają cierpliwie do chwili — aż zostaną żydowskimi „woziwodami". To zaszczytny urząd. A jakże!

(Kw.)

# Kwestja żydowska na wsi.

**Katastrofalne położenie chłopa. — Nędza wsi. — Kryzys gospodarczy na wsi. --- Jego oblicze. --- Brak pieniądza. --- Zydzi przyczyną ruiny chłopa. --- Jak rozwiązać tę kwestję. --- Przyszłość.**

Trudno jest bliżej zdefinjować i dać dokładniejszy choćby zewnętrzny opis wsi. Jest to naprawdę trudne zadanie. Oblicze wsi nieznane jest bliżej tym, którzy je sądzą powierzchownie, którzy spostrzeżenia swe podczas pobytu na wakacjach uważać chcą za najprawdziwsze i najbardziej realne. Chcąc poznać prawdziwego ducha naszych agrarjuszy i ich osiedli. **trzeba wniknąć głęboko w psychikę tego ludu, który zgięty nad pługiem zamyka się w obrębie własnej pracy na roli.**

Jest to wyjątkowy stan, którego oblicze poznać może bystry obserwator i znawca psychiki chłopskiej. **Bo góral i chłop nie pokaże swego prawdziwego oblicza i jak mówi Orkan „przyjezdni widzą uśmiech na jego twarzy, który jest banalnym owocem cywilizacji", ale pod tą maską kryje się prawdziwa jego dusza, dusza cierpiąca i smutna.**

Na zewnątrz życie wsi jest dla niejednych normalnym trybem życia. nieraz wiejską sielanką; ci nie widzą prawdziwej, rzeczywistej duszy tego życia, w którem tak częste zdarzają tragedje.

**Czem to tłumaczyć, że życie chłopa nie uderza w oczy swą prawdą? Że widzimy je innem niż jest wrzeczywistości?** Odpowiedź nie jest trudna, jeśli zrozumiemy duszę chłopa, jeśli przyjrzymy się bliżej sytuacji, jaka wytworzyła się na wsi. Obecny kryzys ogarnął wszystkie dziedziny życia, **nie ominął też i chłopa powiem, że jest dla niego ciosem nieraz bardziej bolesnym niż dla innych.** Chłop żyje jednak z ziemi, **cały kapitał swego zapasu wyładowywuje w tę pracę,** która daje mu obecnie skromne zaspokojenie materjalne i to **nieraz tak małe, że nędza coraz częściej zagląda w jego kurne chaty.** Ziemia jest dla niego wszyskiem, i tylko z niej obecnie żyje i jej płodami karmi się.

A przecież wiemy, że ta ilość produktów ziemnych jest dla chłopa dopiero zaspokojeniem najkonieczniejszych potrzeb czeka go jeszcze nabycie produktów przemysłowych, na które nie ma pieniędzy... Bo jeśli sama ziemia daje mu zaledwie tyle, że wystarcza mu to na b. skromne i ograniczone życie to skąd ma czerpać kapitał na te dalsze, niezbędne w życiu produkty.

**Brak pieniądza jest typowem zjawiskiem na wsi, Obroty pieniężne ograniczają się do kilku lub kilkunastu złotych miesięcznie. są i tacy, którzy z pieniądzem nie mają nic do czynienia.** Wieś pieniedzy nie widzi... A te drobnesumy, jakiemi operują chłopi spływają powoli do jednego zbioru, **jakim jest kasa żyda sklepikarza..** W każdej nawet najbardziej niedostępnej wsi znajduje sięprzynajmniej jeden taki „opatrznościowy" człowiek, który **zbiera te ciężko zapracowane pieniądze chłopów za sacharynę i inne mniej lub więcej przemycane towary.** To zewnętrzne oblicze życia chłopskiego nie daje wyobrażenia o jego stanie materjalnym' o jego ciężkiem położeniu. **Wydajność ziemi nie nagradza tej pracy, jaką złożył niejednokrotnie chłop w ciągu całego roku...** Ale nie tylko to zewnętrzne oblicze wsi nie daje prawdziwego obrazu wsi, jest jeszcze co innego, co chłopu każe być innym, niż jest w rzeczywistości co nie pozwoli mu odkryć prawdziwej jego duszy, ale w cierpieniu milczeć... **Jest to silna wiara w życie, to głębokie przekonanie które każe mu walczyć do ostatka o własną egzystencję, o własny los**

I to właśnie przekonanie nie złamie go i niepozwoli mu upaść. **Chłop będzie cierpiał nędzę, będzie zapracowywał się całymi dniami, a nie poskarży się nikomu. Prawdziwą jego dolę zrozumie ten, który zrozumie jego duszę...**

Te zalety charakteru chłopa sprawiają to, że objawy kryzysu pomimo, że na wsi daje się on odczuć najbardziej, są trudniej dosztrzegalne niż np. w mieście. Ale chłop własnem uporem chce zmienić ten stan, własną pracą naprawić te błędy.

Ale nędza chłopa i coraz bardziej pogarszające się położenie, to może nie tyle objaw kryzysu. ile stosunki, które tę smutną dolę chłopa zrodziły. Bezprzecznie, że kryzys dotknął go boleśnie, **jak równie i nie planowa gospodarka rolna, która otacza czułą opieką wielkie latyfundja, a zapomina o na bardziej potrzebnem gospodarstwie średniem, które u nas przeważa, ale najważniejszą przyczyną będzie tu brak sposobu organizacji spółdzielczej, co stawia chłopa w ciężkiem położeniu materjalnem i wydaje go na łup zdzierstw kredytowych jakie zręcznie prze-prowadza każdy kapitalista wiejski żyd.** Obroty gotówkowe chłopa jakkolwiek są minimalne, istnieją... Wiemy, że chłop musi sprzedać część swych zasobów, aby z otrzymanych za nie pieniędzy nabyć inne produkty potrzebne do codziennego użytku. A cena tych produktów rolnych spadła do zera; — chłop pada ofiarą wy zysku swych konsumentów i odbiorców — pośredników, którymi są... żydzi. Za pieniądze otrzymane nabywa on u tego samego żyda inne produkty przemysłowe i cały mizerny kapitał zostawia z powrotem tam, skąd otrzymał.

Zaznaczyć trzeba, że towary przemysłowe są w stosunku do rolnych bardzo drogie. Przytem brak konkurencji rodzimej stwarza sytuację specjalnie dla żydów wygodną i pozwala im na stwarzanie pewnego rodzaju karteli... Traci na tem jedynie chłop wyzyskiwany w niemożliwy sposób. A teraz podatki i inne nieprzewidziane wydatki?... Widzimy więc, że sytuacja jest wprost katastrofalna i opłakana, że trzeba temu zaradzić w sposób radykalny. I tu pierwszą rzeczą jest zerwanie kontaktu z żydowskim handlem, który do prowadza do ruiny i tak ciężki stan chłopa. Silny ruch spółdzielczy powinien stać się głównem zadaniem wsi. Uniezależnienie od wyzyskiwaczy żydowskich, o naprawa losu chłopa, którego położenie gospodarcze pogarsza się z dniem każdym. Kwestja żydowska jest dla chłopa zadaniem pierwszej wagi. Rozwiązanie jej może tylko polepszyć jego byt. Niezależność gospodarcza to naiważniejszy problem każdej warstwy, każdego państwa i każdej rodziny. Tylko zrozumienie i wspólny front może dać zwycięstwo.

Los chłopa nie może być tak opłakany!

Trzeba walczyć o lepszą i jaśniejszą przyszłość!

Chłop jest podstawą, na której opiera się nasze państwo. Jak rozwiązać kwestję żydowską na wsi?

Tylko solidarny obóz zorganizowanej masy może dać to o czem marzyli wielcy miłośnicy ludu.. szczęście.

(ciąg dalszy nastąpi)

**Julian Mszański.**

jek“ upinał na głowie Chaji jakiej czy Sury — **twoje dzieciątko niewinne — matko — staje u ołtarzy Pańskich.**

Tak daleko zaszło nasze ogłupienie nasza kompletna biernota umysłowa nasze upodlenie?!

**O matko — chrześcijanko!** Rozważ dobrze te słowa i zastanów się nad tem, pomyśl naprzód nim przestąpisz próg sklepu żydowskiego, aby kupić welon dla swej córki jedynej, najukochańszej — azali możesz ubrać ją w tym największym i najpiękniejszym dniu w jej życiu — w sukienkę i welonik, na których są ślady rąk **wrogów Wiary św.?**

—0—

## Radjostacji w Warszawie do wiadomości.

Dnia 10 V. 1933 **speaker** radjostacji warszawskiej p. Tadeusz Bocheński biadał na falach eteru nad śmiercią żydówki sportmenki w Niemczech, która jakoby się otruła dlatego, ponieważ Niemcy nie chcieli z nią grywać w tenisa z powodu jej żydowskiego pochodzenia.

Ciekawe, że Polskie Radjo otrucie się jednej niemieckiej żydowki podniosło niemal do rozmiarów jakiejś katastrofy europejskiej, gdy tymczasem nie bierze pod rozwagę wypadków śmierci wielu z pośród naszej młodzieży aryjskiej obojga płci, która mimo pełnych kwalifikacji, nie może otrzymać choćby najskromniejszego stanowiska, a nie mając środków do życia, ucieka się do śmierci samobójczej.

Nad wypadkami samobójczej śmierci naszej biednej młodzieży należałoby właściwie biadać i zapobiegać złu, a co do śmierci niemieckiej żydówki, o czem mowa na wstępie, to my w Polsce mamy takich niewiast semickich około półtora miljona i drugie tyle osobników męskich z pejsami. I gdyby choć połowę lub nawet 1/3 część tych naszych przyjemniaczków udało się wydalić poza granice Polski, to z tą chwilą ustałoby u nas bezrobocie, gdyż najbardziej intratne i dające się lekko wykonywać stanowiska zostałyby opróżnione. — Tymczasem jak na przekór powyższej tezie, zamiast ubywać, przybywają do nas masami pędzeni z Niemiec żydzi, którzy z pewnością nie przyczynią się do zmniejszenia bezrobocia.

—0—

## Kiedy się spiący, a zażydzony Kraków obudzi?!

Żal i lęk człowieka ogarnia na widok zażydzonego Krakowa. Przed 50 laty żydostwo było ściśle odgrodzone silną wolą obywateli — Krakowian, jak barjerą, począwszy od podkowy Plant.

Dalej żyd nie odważył się posunąć na Planty lub usiąść na ławie. Dzisiaj dzieje się się odwrotnie, bo wszystkie Sury z Kazimierza, kołyszące się w biodrach, wywożą swe „pociechy“ na Planty i zajmują wszystkie ławy tamże, Bachory wrzeszczą, zaśmiecają Planty — a mamy żują rozmaite smakołyki.

Wstyd popatrzeć dzisiaj na Rynek krakowski podczas procesji Bożego Ciała.

W 3/5 kamienic sterczą pejsy w oknach zamiast, gorejących na chwałę Bożą świec!

Do tego stopnia upadku doprowadziła Kraków solidarność żydowska z jednej strony, a z drugiej nasza afry kańska śpiączka i wysługiwanie się żydom, z zupełną ignoracją obowiązku narodowego.

Żydzi rugują nas ze wszystkich posterunków.

Zalali zupełnie palestrę krakowską, wciskają się do biur pierwszorzędnych adwokatów, ciągną za sobą stenotypistki żydówki ba, nawet pierwsi luminarze i dostojnicy rządowi utrzymują w swych kancelarjach adwokackich po 2—3 żydów i żydówek, podczas gdy nasza młodzież nadaremnie szuka chleba.

# Kogo ma bronić L. O. P. P.: Polaków czy żydów?

Już od dawna skarżą się ludzie na niektóre pociągnięcia Komitetów L. O. P. P. w Krakowie. W ub. roku podczas uroczystości lotniczych na lotnisku w Rakowicach, kiedy masy widzów ciągnęły tam, aby podziwiać brawurowe popisy naszych lotników Komitet imprezy uznał, że potrzebny jest na lotnisku bufet z napojami i przekąskami dla przybywającej publiczności.

I bufet urządzono, a otrzymał go w komis... **żyd,** pomimo starań wielu chrześcijańskich reflektantów.

W jakiś czas później ukazały się w kioskach inwalidzkich tutki z dużym napisem: „Ikar“ i drobnym napisem: „Opłata uiszczona na rzecz L. O. P. P.“ Jak się okazało, tutki te wyrabia lwowska fabryka tutek „Aida“, której właścicielami są **żydzi** Elster i Topf. L. O. P. P. dostaje 3 proc. od wyrobionego towaru, a żydzi robią kokosowe interesa, gdyż używając firmy L. O. P. P. która to instytucja cieszy się wielką popularnością, sprzedają lichy towar w wielkich ilościach.

W roku bieżącym podczas Tygodnia lotniczego, dokonywano zdjęć filmowych z pokazów lotniczych w Rakowicach. I tutaj Komitet L. O. P. P. mimo, iż przyrzekł oddać prawo do robienia zdjęć na lotnisku — chrześcijańskiej fmie Walaszek (Zakład fotograficzny przy ul. Florjańskiej 40) w chwili decydującej, zerwał dane przyrzeczenie, i fmie Walaszek oświadczył, że zdjęć będzie dokonywał kto inny. Jak się okazało, prawo do filmowania otrzymał **żyd** Horn, który wykonuje zdjęcia uliczne.

W ten sposób L. O. P. P. w Krakowie jeszcze raz zadokumentował, że milszy mu jest żyd niż Polak. A przecież ogólnie wiadomo, że instytucje tą powołano do życia, nie po to, aby krzywdziła swoich, a popierała obcych, ale po to, aby broniła Polski przed groźbą najazdu nieprzyjaciela na nasze ziemie.

Czy żydostwo, które już najechało i zalało czarną masą naszą Ojczyznę, może być uważane za mniej groźne dla naszej państwowości od sąsiada ze wschodu czy z zachodu? Niechże się nad tem zastanowią panowie z Komitetu L. O. P. P. a po namyśle napewno zerwią z żydami. Najwyższy już czas.

—:O:—



**Wstyd i hańba!**

Zapowiadamy na tem miejscu, że jeżeli nie nastąpi **w przeciągu 14 dni,** zmiana na lepsze — to nie cofniemy się przed spełnieniem obywatelskiego obowiązku, zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu, i ujawnimy nazwiska tych panów celem publicznej pogardy z równoczesnem wezwaniem do bojkotu tych adwokackich kancelaryj.

—0—

## Zamiast jednej chrześcijańskiej dwie nowe firmy w śródmieściu Krakowa

Z przykrością donosimy o likwidacji placówki chrześcijańskiej, jaką była znana i zasłużona krakowska firma księgarska **Czerneckiego w Rynku Gł.** W miejsce jej powstały dwa sklepy żydowskie. — Jeden to sklep zegarmistrzowsko-jubilerski żyda Löwenthala, drugi skład futer pod żydowską firmą Mirisch.

A więc jeszcze jeden bolesny ubytek mienia chrześcijańskiego, — a wzrost żydowskiego stanu posiadania w śródmieściu opanowanego — przez żydostwo Krakowa. Jeśli tak dalej pójdzie, to w krótkim czasie stare cacko historyczne, jakiem jest Rynek krakowski, upodobni się raczej do żydowskiego czarnego i brudnego ghetta, a nie do archiwum starożytnych pamiątek, które ściągają liczne rzesze turystów z kraju i zagranicy.

Należy dodać, że jak każdy żyd, tak i Löwenthal, chcąc nadać swej firmie wygląd przedsiębiorstwa chrześcijańskiego, wystawił w szybie wystawowej **wizerunki Matki Boskiej** ze srebnej blachy. Nowa ta profanacja chrześcijańskich uczuć religijnych powinna znaleźć oddźwięk — wśród chrześć. społeczeństwa Krakowa, które sklep zegarmistrzowsko-jubilerski niewątpliwie odsunie poza strefę swych zainteresowań.

—0—

## Żydowska nienawiść.

Mimo, iż wielu jeszcze z pośród chrześcijan daje się łapać na lep słodkich żydowskich słówek i innych „tricków“ czyniąc zakupy w żydowskich sklepach, są jednak tacy, i to w coraz pokaźniejszej liczbie, którzy przejrzeli na oczy, nauczeni smutnem doświadczeniem kupowania u żydów.

Żydzi widzą ten groźny dla nich objaw i usiłują mu przeciwdziałać.

Czyniąc to, chwytają się rozmaitych środków, nieraz nawet brutalnych, aby zatrzymać dla siebie ofiarę chrześcijańskiego klienta. Gdy ofiara im się wymyka z sideł, wtedy wychodzi na wierzch żydowska nienawiść.

Częstem zjawiskiem, które można zaobserwować specjalnie w dzielnicy sklepów żydowskich w Krakowie jest następująca żydowska bezczelność:

Przechodzeń, który zatrzyma się przypadkowo lub przechodzi koło sklepu żyda jest napastowany przez niego z początku mniej a w miarę niepowodzenia coraz więcej agresywnie. Onegdaj można było widzieć, jak przechodzącego ul. Stradom chłopka, zaczepił żyd, aby go ściągnąć do swego sklepu. Gdy to nie odniosło skutku złapał wieśniaka drapieżca za marynarkę i urwał opierającemu się kawał materjału. Próbójącego się bronić napadło czterech żydów i poturbowało go dotkliwie. Ten objaw zdziczenia możliwy jest tylko tam, gdzie żydzi czują się zbyt pewnie.

Albo. Do kramu nr. 15 a Amalji Nussbaum w Sukiennicach podchodzi klient a nie mogąc się zorjentować do kogo kram należy zapytuje w grzecznej formie: „czy to sklep polski“. Rozwścieczona tem zapytaniem arogancka żydówka, tak mu odpowiada: „my na Polaków s...“

Chrześcijanie — Polacy! Powinniśmy sobie dobrze zapamiętać te coraz częstsze objawy nienawiści żydów do wszystkiego co polskie. Dobrze pojęta i spokojnie przeprowadzona akcja bojkotowa może jedynie ukrócić butę i nienawiść żydostwa.

—:O:—

## Jak żydowski Kos „wygwizdał“ krakowską Kasę Chorych?

W Krakowie, przy ul. Berka Joselewicza l. 3 znajduje się stolarski warsztat niejakiego p. Kosa, **z pejsami.** Ten to pan „kos“ zatrudniał w swym warsztacie katolika stolarza T. Lew, ale go nie zgłosił jako członka do Kasy Chorych. O cóż chodziło w tym wypadku p. Kosowi? O „bagatelę“, bo o wymiar podatku. Kiedy ale kontroler odkrył brzydką sprawkę Kosa, ten z miejsca oddalił owego czeladnika — bo on nie „pociebuje“ takich czeladników, co im kontrolerzy Kasy Chorych i Skarbowi „depczą po piętach“.

Tak „gwiżdże“ p. Kos, **dostawca** krakowskiego Magistratu!

Takich „kosów“ mamy w kraju około 4 miljonów, co to omijają wrota Izby Skarbowej, jak dżumę lub czarną ospę, albo kryją meble i pieniądze u swych krewnych a mimo że zagarnęli cały handel i przemysł w Polsce — buchalterję noszą pod „niebkiem“ (jarmułka), lub w kieszeniach chałata:

**„Ładne“, ale czarne stado!**

Niestety! Hitler nie chce słuchać tego „słowiczego“ śpiewu, i trzepie „koncertantom pióra“.

## Ostrzega się przed żydowską drukarnią „Literacka“ w Podgórzu Pl. Zgody 4.

Znane są już ogólnie żydowskie sposoby podszywania się pod nazwy firm chrześcijańskich, stosowane przez różnego rodzaju Mońków, Srulów i t. p. celem obałamucenia i ściągnięcia do swych interesów chrześcijańskiej klijenteli.

Nie od rzeczy będzie podać tu jeszcze jeden „trick“, jakim posługuje się żydowska drukarnia „Literacka“ w Podgórzu, przy Pl. Zgody 4. własność R. Beera i „medyka“ Freidenfelda.

Otóż ci panowie otwarli drukarnię pod szumną nazwą „Literacka“, aby w ten sposób ukryć pochodzenie jej właścicieli. Nie poprzestając jednak na tem, nadużywają oni w celach reklamy nazwiska p. Stefana Żbika b. właściciela drukarni „Uniwersalnej“, głosząc wokoło, że ten jest właścicielem tej „chrześcijańskiej“ drukarni.

„Trick“ ten stosowany jak dotąd z powodzeniem przez sprytnych żydków, ma za cel, ściągnąć dawną klientelę drukarni p. Żbika.

Otóż, ażeby zdemaskować obłudną grę żydowską i ostrzec wszystkich chrześcijan przed nieuczciwemi sposobami obu żydków, podajemy do ogólnej wiadomości, że p. St. Żbik **nie ma nic wspólnego z drukarnią „Literacką“, która jest przedsiębiorswem czysto żydowskiem i jako taka,** powinna być przez ogół chrześcijan **omijana.**

—0—

## Pralnia żydowska „Czystość“ niszczy oddane do oczyszczenia rzeczy.

Że okrzyczana żydowska „taniość“ nie zawsze popłaca, o tem przekonał się p. X., który zaniósł swój płaszcz do filji pralni żydowskiej „Czystość“ w Krakowie przy ul. A. Potockiego, aby mu go oczyszczno. Gdy zgłosił się po odbiór płaszcza zauważył na nim duże plamy, których przedtem nie było.

Właściciel pralni — żyd, do którego zwrócił się poszkodowany, oświadczył, że firma za ten wypadek nie bierze odpowiedzialności.

O nieporządkach jakie w tem żydowskiem przedsiębiorstwie panują świadczy najlepiej to, że klijent który oddał do prania kołnierzyki swoje, otrzymał z powrotem kołnierze obce i nie tej samej wielkości.

Popierając żydowskie przedsiębiorstwa naiwni i bezmyślni chrześcijanie, czynią szkodę nietylko swym rodakom, ale sobie samym.

—:O:—

# Dlaczego Polska ma żywić 3 miljony obcych
# Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

# Sport bokserski w Krakowie opanowany przez żydów.

**Kraków, w maju 1933 r.**

Jak szerszy ogół sportowców tutejszych wie, krakowski sport bokserski był uprawiany na większą skalę jedynie przez znany klub sportowy podwawelskiego grodu. Tenże klub urządzał szereg zawodów bokserskich prawie ze wszystkiemi pokrewnemi drużynami Polski, Bokserzy krakowscy odnosili piękne zwycięstwa na ringu, umieli też uznawać wyższość lepszego od nich przeciwnika, ulegając mu z honorem jak przystoi na prawdziwego sportowca-dżentelmena. Publiczność tłumnie przybywała oglądać swych pupilów, zagrzewając wydatnie tę pracę towarzystwa, — radując się zwycięstwami ulubieńców, — lub smucąc się ich niepowodzeniami.

Atoli stan ten trwał dotąd dokąd do tegoż klubu nie „wkręcili się" żydzi. Otóż przy pomocy jednego z „żydowskich wujków" (nawiasem mówiąc instruktora sportu, katolika) wprowadził się na dobre do klubu zajmując m. in. tak ważne w organizacji i administracji sportu, miejsce sekretarza, — żyd, fabrykant lalek z ulicy Wolskiej. Żyd - sekretarz, w klubie, gdzie członkami byli wyłącznie chrześcijani, zainstalował i rządził się jak szara gęś, dobierając sobie do współpracy **drugiego żyda**, b. handlarza skór bydlęcych. I dotąd zaczęły się żydowskie rządy w boksie krakowskim. Ci dwaj żydzi, z których jeden przewracał i „nadzierał" lalki na zakurzonych półkach i drugi handlujący cuchnącemi skórami, mieli decydujący wpływ na liczną młodzież chrześcijańską garnącą się do męskiego sportu bokserskiego.

Niezadowoleni z takiego kierunku „wychowania" przez żydów młodzieży chrześcijańskiej, bardziej patrjotycznie myślący niektórzy członkowie—chrześcijanie z zarządu klubu, sprzeciwili się temu. Niestety—Polacy—chrześcijanie (pozostali członkowie zarządu), zamiast poprzeć dążenia i wyrugować element żydowski z klubu, **stanęli po stronie żydów!!!** Mało tego. Za żydami oświadczył się również prezes klubu, członek arystokratycznej, — o znanem hrabiowskiem nazwisku, — rodziny!!!

Otóż ci wszyscy żydowscy wujkowie razem ze żydami, postanowili „zdyskwalifikować" od wszelkiej pracy sportowej, tych którzy w imię patrjotyzmu ośmielili się wystąpić przeciw żydom! Częściowo im się to udało, jedynie dzięki temu, że w zwierzchniej organizacji — t. j. okręgowym związku bokserskim - „zasiada" **na ogólną liczbę 13-tu członków, aż 8-miu żydów. (czyli 75% głosów!)** Czy nie za wielka liczba rządzących żydów na ogólną ilość 2-ch zawodników żydowskich.

Znaczna część członków - zawodników chrześcijan, na znak oburzenia przeciwko takiemu postępowaniu „chrześcian", którzy szli ręka w rękę z żydami, wystąpiła z klubu solidaryzując się w zupełności z tymi, którzy krakowski sport bokserski chcieli odżydzić.

Nadmienić jeszcze wypada, że na ostatnich zawodach b. r. o -mistrzostwo Krakowa, na ogólną liczbę około 35 zawodników— chrześcijan, stanęło na ringu aż... **dwóch żydów!!! Zaledwie dwóch żydów zawodników w walce i aż ośmiu żydów mających decydujący wpływ na krakowski sport bokserski, — to skandal!!!**

—0—

# P. Antoniemu Zawadzkiemu

Nie znam Cię, — lecz bliskim mi się stałeś,
gdyś wyrzekł słowa płonące,
— gdy myśli, czucia serca... przyodziałeś
w szaty... tętnicą dragające.

„Pobudka" Twoja w zarania świecie
— niech ze snu budzi żołnierzy.
by nieśli nadal ofiarne życie
w obronie — ojców rubieży.

Nie po granicach, lecz wewnątrz, — w domu
zagładę wróg nam sposobi;
dla pośmiewiska zaś z nas, — dla sromu
— ślepotą naszą... to robi.

„Pobudka" Twoja — niech brzmi rozgłośnie,
— z legowisk wszystkich wyrywa;
głos jej, — niech w biegu w siły wciąż rośnie
jak dzwonu, ...gdy budzi., wzywa, —

**Kraków, — maj — 1933.**

**Elka,**

# Kronika.

**KALENDARZYK TYGODNIOWY.**

4. **Niedziela: Zesł. Ducha Św.**
5. **Poniedziałek: Pon. Ziel. Św.**
6. Wtorek: Norberta
7. Środa: Roberta † S. D.
8. Czwartek: Medarda
9. Piątek: Prim. i Fel. † S. D.
10. Sobota: Małgorzaty † S. D.

—0—



—0—

# Dlaczego tak jest?..

Okropną była tegoroczna zima dla bezrobotnych.

Zastęp ich był większy aniżeli roku ubiegłego. Pomoc ze strony społeczeństwa, w stosunku do ogólnego zubożenia, dość wydatna, ale zamała, ażeby ogromną falangę tych biedaków wyżywić. Różne komitety pracowały z pełnem poświęceniem, urządzano zbiórki publiczne, potrącano pewien procent z pensyj na rzecz bezrobotnych itd. Nawet uczennice i uczniowie brali w tej akcji czynny udział, przynosząc z domu co kto mógł z żywności i wspierając nią najbiedniejszych (n. p. w gimn. SS, Urszulanek i wielu innych szkołach).

Każdy czuł się w obowiązku dopomagać tym nędzarzom łaknącym pracy.

Przychodził i do mnie człowiek obarczony rodziną, uczciwy, pracowity — czego dowodem przedłożone świadectwa — z zawodu kelner, zredukowany w jednej z większych jadłodajni krakowskich — z powodu mniejszych obrotów. Przychodził do mnie często, mówił o swoich daremnych zabiegach o pracę i był coraz mizerniejszy. — Pewnego razu jednak przyszedł rozpromieniony i powiedział, że mu p. B. przyrzekł posadę. — Od tego czasu minęły trzy miesiące, biedak się tuła i żebrze, a przyrzeczonego miejsca nie otrzymuje.

—:O:—

Korzystając z wolnego czasu, postanowiłem z bliska oglądnąć wiosnę w całej pełni, więc udałem się do lasku Wolskiego. Po miłej przechadzce wstąpiłem do restauracji p. B. (nazwiska nie podaję, bo się może jeszcze ocknie). Jakież było moje zdziwienie, gdy do stolika podszedł kelner — wybitnie żydowski kelner z właściwym jego rasie nosem i wielką kędzierzawą czupryną. — Drugi kelner tego samego pochodzenia. Jest ich narazie tylko dwóch. — Unikam sklepów i przedsiębiorstw nietylko żydowskich, ale i tych chrześcijańskich, które zatrudniają żydów lub kupują towar w hurtowniach żydowskich, mając tesame chrześcijańskie.

Więc do restauracji p. B. więcej nie pójdę i nie pójdzie tam wielu innych.

—0—

Zapomniałem dodać jeszcze, że ten bezrobotny kelner, którego w zimie wspierałem, zgłosił się do robót przy budowie szosy na Prądniku i został przyjęty. Jest on tem bardzo uradowany...

**J. C.**

# Bujna fantazja „Naszego Przeglądu".

Żydowski „Nasz Przegląd", a za nim niektóre pisma, podały notatkę, jakoby Nuncjusz Apostolski w Warszawie, TE. Ks. Arcybiskup Marmaggi, pochodził z rodziny żydowskiej.

Wiadomość powyższą należy zaliczyć do wytworów bujnej fantazji żydowskiego autora. JE. Ks. Nuncjusz Fr. Marmaggi pochodzi ze starej i katolickiej rodziny rzymskiej, nie mającej nic wspólnego z pochodzeniem żydowskiem.

**(Hen.).**

—0—

# „Chrześcijański Front Gospodarczy."

Przed 3 laty utworzył się w Krakowie **Chrześcijański Front Gospodarczy.** Celem Stowarzyszenia jest według statutu:

a) **krzewić wśród członków poczucie solidarności w obronie interesów gospodarczych kraju.**

b) **szerzyć oświatę narodową, społeczną i zawodową.**

c) **przyzwyczajać członków do samopomocy.**

Spełniając postanowienia statutu zarząd „Ch. F. G." wytęża usiłowania w tym kierunku, by podtrzymać firmy chrześcijańskie, zagrożone w swojej egzystencji wskutek przesilenia ekonomicznego, braku poparcia i nieuczciwej konkurencji.

W tym celu wydał **„II. Przewodnik po Krakowie"** ze skorowidzem firm chrześcijańskich (4.000 egz., nadto **„Plan Krakowa"** (w 6.000). Obecnie przystąpił do wydania **„Informatora handlowego"**. Urządził kilkadziesiąt zebrań z odpowiedniemi referatami, uświadamiającemi o groźnem położeniu naszych placówek gospodarczych, oraz wzywającemi ich do stałego i skutecznego popierania. Zorganizował kilka Kół miejscowych w Krakowie i na prowincji, a w Krakowie Komitety dzielnicowe, utworzył **Biuro informacyjne**, zbierające dane o polsko - chrześcijańskich wytwórniach „hurtowniach, sklepach itp., oraz o zagrożonych lub wolnych placówkach, założył bibljotekę, obejmującą dzieła i broszury treści gospodarczej, wystarał się u wielu firm o opust w cenie towarów dla członków Tow. itp.

Ch. F. G. nie działa na doraźny efekt lecz prowadzi robotę, wytrwałą i systematyczną, wychodząc z założenia, że jedynie tego rodzaju praca jest skuteczną.

Ch. F. G. nie głosi haseł nienawiści, lecz tylko zdrowego chrześcijańskiego organizmu gospodarczego przez podniesienie stanu mieszczańskiego, wydobycie z niego tkwiących tam wartości twórczych, oraz przez odpowiednie wychowanie polsko—chrześcijańskiego społeczeństwa do zbiorowej solidarności w dziedzinie gospodarczej. — —

Ch. F. G. nie głosi haseł nienawiści do innej narodowości lub wyznania, bo wie że nienawiść nic trwałego zbudować nie zdoła. Natomiast kieruje się miłością i życzliwością do swoich rodaków, tudzież pojętym dobrze patrjotyzmem gospodarczym.

Ch. F. G. wyłącza ze swojej działalności wszelką politykę, a w swoich szeregach skupia ludzi o różnych przekonaniach społecznych i politycznych.

Ch. F. G. krzewi zasadę kierowania się w stosunkach gospodarczych względami moralnemi zgodnie z encyklikami Papieży i pismami naszych ekonomistów i Filozofów (np. Hoene Wrońskiego).

Ch. F. G, szerzy wśród społeczeństwa zrozumienie dla spraw gospodarczych i konieczności spolszczenia naszych miast a przez skierowanie młodzieży do handlu, przemysłu i rękodzieła dąży do zmniejszenia bezrobocia i zatrzymania w kraju tych pracowników, którzy celem zdobycia pracy byliby zmuszeni emigrować zagranicę..

Do osiągnięcia tych wszystkich zamierzeń potrzebne są fundusze. Zatem, przedstawiając prace dokonane i zamierzone, zarząd Ch. F. G, **zwraca się do wszystkich osób dobrej woli z prośbą o wstępowanie w szeregi tego towarzystwa,** a gdyby jakiekolwiek względy nie pozwalały komuś na wpisanie się w poczet członków, złożenie choćby drobnego datku **na Fundusz gospodarczy.**

**Wpisowe wynosi 1. zł. wkładka miesięczna 50 gr,** Konto P. K. O, **Nr. 410. 784,**

Bliższych wyjaśnień udziela **Biuro Kraków, Szpitalna 18,** otwarte w dni powszechne od godz. 10—13.

—0—

# Wezwanie do Matek chrześcijańskich !

Żyd będzie wszystkiem handlował — wszystkiem, co mu tylko zysk przynieść może. Byliśmy świadkami jak w okresie świąt Bożego Narodzenia cukierkowe sklepy żydowskie były zapchane aniołkami i Mikołajkami, widzieliśmy przed Wielkanocą u żydów w sklepach Baranki na wystawach — nie mówiąc już o tych, ktoórzy na jarmarkach i odpustach sprzedają obrazy, różańce i książeczki do modlenia.

A głupia bezmyślna publiczność chrześcijańska nie zastanawia się nad tem, nie obudzi w sobie świętego oburzenia na tego rodzaju, oczywiste drwiny z naszych uczuć religijnych, ale nawet kupuje te rzeczy u żydów i niesie do kościoła święcić!

W okresie Bożego Ciała corocznie przystępują całe rzesze najmłodszych naszych pociech do Komunji św. — Dziewczątka z całym poczuciem ważności chwili przygotowują sukienki i welonki, aby godnie stanąć po raz pierwszy w życiu do Najświętszej Uczty Duchowej.

**Takiej okazji nie mogą ominąć żydzi.** To też w tym okresie na wystawach żydowskich sklepów galanteryjnych **(żyd Ehrlich** — obok fmy Porębski, Rynek Gł.) wystawione napisy głoszą: **„upinane welony do komunji". „welonki komunjowe",** i t, d. I są matki, które zwabione temi napisami, **idą kupić „welonki" do żydowskiego sklepu** — i po tem w welonie, który jakiś zaśliniony Mordko, wśród śmiechu i drwin z gupoty „go-

Adres oddziału na G. Śląsk Zagłębie:
KROLEWSKA HUTA
UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

# Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. Stanisław Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 15



## Szabesgoj P. Rakoniecki z Poznania odstępuje przez siebie odnajęte ubikacje żydowi napływowemu z Dąbrowy Górniczej na Zakład Krawiecki.

Pisaliśmy już nieraz o tem, że **niektórzy hurra-katolicy**, udający cichutko, żeby ich nikt nie słyszał, wielkich aryjczyków, **w cichości są największemi żydofilami, największemi szkodnikami swoich współbraci i siebie samych, najzażartszymi szabesgojami**, którzy dla miłego grosza **gotowi są żydom w szabes świece zapalać i nieczystości wynosić.**

**Podobnie rzecz się ma z p. Rakonieckim w Katowicach, który przy ul. Kościuszki 27 odnajął ubikacje od p. Józefa Lenartowicza na zakład fotograficzny, płacąc za takowe 80 zł. miesięcznie.** Ponieważ zakład nie prosperował, wziął się p. Rakoniecki na sposób wynajmując część przez sie bie zajmowanych ubikacji napływowemu żydowi z Dąbrowy Górniczej na Zakład krawiecki, bo mamy jeszcze mało krawców chrześcijańskich na Górnym Śląsku. Mimo bowiem po ważnych oferentów chrześcijan, którzy by dali taką samą cenę, jak żyd, który mu płaci 60 zł. miesięcznie.

Teraz więc z łaski p. Rakonieckiego mają Katowice jednego żyda napływowego z Dąbrowy Górniczej więcej, a krawcy aryjscy konkurencję żydowską.

Jakże wobec takiej perspektywy i wobec takich skandalicznych faktów wygląda teraz moralność p. Rakonieckiego? Każdy Poznańczyk wstydzić się będzie takiego ziomka. Czy ta obroża żydowska, którą sobie dobrowolnie włożył na chrześcijańską szyję nie będzie go zbytnio ugniatała?

Czy sumienie jego, jako chrześcijanina i aryjczyka, do tego z Wielkopolski, nic mu nie wyrzuca?? Czyn bowiem jego ani do szlachetnych, ani do obywatelskich nie należy! Przyzna to każdy!

Obywatel Katowic.

—:O:—









## Czem jest żydowsko-hakatystyczna fabryka czekolady „Sarotti-Kosma".

**BOJKOTUJMY NA ŚLĄZKU I W CAŁEJ POLSCE ZROBACZYWIAŁE FABRYKATY TEGO PRZEDSIĘBIORSTWA!!**

O żydowsko - germańskiej fabryce czekolady dawniej „Sarotti" obecnie „Kosma" w Gdańsku, pisało zarówno „Hasło Podw." jak i inna prasa peryodyczna i codzienna.

Na tle sprzedawania robaczywych wyrobów czekoladowych odbyła się nawet rozprawa sądowa, którą zaskarżony redaktor wygrał, udowadniając całkowicie postawione zarzuty zatruwania ludności tyfusowemi wyrobami. „Sarotti" pierwotnie była własnością hakatystycznych żydów, teraz objęli Generalne Zastępstwo żydzi polscy, znana rodzina krakowskich „Machabeuszów" Spirów (nie Spików!). Gdy ją żydzi polscy objęli, dyrektorem został żyd Dr. Kossmann i od niego „Sarotti" „obrzezana" została na „Kosmę".

Żydy z „Kosmy" utworzyły skład konsygnacyjny na Śląsk w Katowicach i stąd dostarczali towar prawie na całą Polskę.

Ażeby zaś oszukać albo okraść skarb polski żydowiny wystawiały **rachunki nie w Katowicach, nie w Polsce, ale w Gdańsku**, wobec czego ani na rachunkach ani na kwitach nie lepiły znaczków stemplowych. Ponieważ zaś żydy z „Kosmy" handlowały hurtowo prawie wyłącznie z Niemcami, lub „Polakami" obrzezanymi - sprawa ta okradania skarbu polskiego zostawała bardzo długo w ukryciu, a ku zupełnemu zadowoleniu synów Judy Machabeusza. Aż oto władze celne przyłapały u jednego z klientów „Kosmy", niemca, w Tarnowskich Górach takie właśnie nie ostemplowane rachunki i ukarały go grzywną 300 złotych. Sprytny niemiaszek jednakże, pouczony zapewne przez oszustów z „Kosmy" tłómaczył się tem, że te sprawy należą do Urzędu Skarbowego, a nie do Urzędu Celnego i zwleka i ociąga się z zapłaceniem. Tak czy owak jednakże, ów niemiaszek zapłacić będzie musiał i dziwić się tylko należy, że Urząd Skarbowy do dnia dzisiejszego nie przycisnął szwaba do muru, żeby nareszcie owe przywłaszczone pieniądze skarbowe zapłacił!! Ponieważ te szwindle uprawiane były jeszcze pod firmą „Sarotti" i była ona już mocno zaszargana u władz celno-skarbowych, przeto żydy obrzezały „Sarotti" na „Kosmę".

Owej „Sarotti - Kośmie" miały władze skarbowe skonfiskować za oszustwa podatkowe w Poznaniu 3 wagony towaru na pokrycie strat, jakie poniósł Skarb Państwa.

Ale - tymczasem żydowin będąc przedstawicielem „Sarotti - Kosmy" w Poznaniu, jakimś cudem dowiedział się o tym zamiarze władz i czemprędzej odesłał wszystek towar z powrotem do Gdańska, ażeby uniknąć konfiskaty.

I znowu skarb państwa został okradziony przez żydów. Ostatecznie skarb swoich pieniędzy nie otrzymał

# Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie” nie będzie Polski dla Polaka

i zapewne nie wywinduje ich, bo żydy potrafią tak kręcić, że zgóry można przewidzieć stratę.

I czy myślicie, że powyższy wypadek jest sporadyczny? Że to jest je na parę lat, jeden na parę tysięcy? Byłoby to błogosławieństwem dla nas wszystkich, ale niestety tak nie jest. Są to zdarzenia codzienne, jest to system jakim wogóle pracują żydzi i to nie tylko u nas. nie tylko w Polsce, ale wszędzie tam, gdzie żydzi jako ciernie powbijali się w żywe i zdrowe ciała narodów aryjskich. I czyż należy się dziwić, że narody okradane z dóbr materjalych, decydują się wreszcie na walkę eksterminacyjną z żydami, jak naprzykład ostatnio Niemcy? Ale przecież wcześniej lub później wszystkie narody do walki tej przystąpić będą musiały. jeśli chcą zachować swoją kulturę i zdobycze moralne.

Niemcy biją i wypędzają żydów od siebie. Ale żydzi nie przestaną być nigdy sługami, pomocnikami i spólnikami Niemców. To jest prawda dawno dowiedziona. Dlatego też. biorąc pod uwagę ostatnie wiece protestacyjne ludności polskiej na Śląsku przeciw zamachowi Niemiec na granice polskie i rezolucje na wiecach tych uchwalone - każdy rozsądny, rozumny i o dobro własnego państwa dbający Polak musi bezwzględnie boj kotować towary niemiecko — żydowskie, z zwłaszcza towary firmy z Glańska — pod żydowską nazwą „K O S M A“,



Takich szkodników okradających skarb polski, musi społeczeństwo ukarać. A najłatwiej to uczynić, nie kupując towarów „Kosmy“ uświadamiając szerokie warstwy społeczne o tem, czem w istocie jest fabryka żydowska „KOSMA“.

Czyż musimy kupować te zrobaczywiałe germańsko - żydowskie czekolady, skoro posiadamy cały szereg tak wzorowo prowadzonych fabryk czekoladowych czysto polskich, jak: stara renomowana fabryka czekolady „GOPLANA“ w Poznaniu. której właścicielami są znani z patrjotyzmu Pp. Prądzyńscy. a przedstawicielem na Śląsk jest powstaniec wielkopolski, solidny i poważny kupiec chrześcijański p. MarcinWoś, zamieszkały od szeregu lat na Śląsku.

Fabryka Piaseckiego w Krakowie, której przedstawicielem na Śląsk jest znany i ceniony obywatel Król-Huty, porucznik rezerwy p. Bożym rodem z Krakowa.

Wyroby tej fabryki są znane szeroko w całej Polsce, fabryki warszawskie Wedla i Fuchsa — firmy również znane w kraju i zagranicą.

Kupując towary tych polskich fabryk dajesz zarobek polskiemu robotnikowi, bogacisz Polaka, zostawiasz pieniądz w kraju, w przeciwnym razie bogacisz niemców i niemieckich żydów, oszustów i talmudycznych machlojkarzy. wrogów swoich.

**Zostanów się więc i jak ci sumienie obywatelskie nakazuje postępuj.**

S. O. S.

—:O:—

ry tego judajsko-żargonowo-„polskiego“ cennika! Toż istnieje rozporządzenie jeszcze Ministra Składkowskiego, zalecające urzędom powołanym. (Starostwa, Komisarjaty, Rządu) pilnie baczyć nad czystością języka polskiego, a tymczasem taki pejsarz Lendner pozwala sobie na podobne rzezanie pięknego języka polskiego. jak przykład zacytowany, lub: „Przysyłając przy niniejszym — **(przy czem?) cennik firmy naszej na** rok 1933, w którym mamy zaszczyt **wyjaśnić Szan. Pana cel naszego dążenia“.**

Jednakże, nie ten wyżej zacytowany.. skandaliczny fakt jest przyczyną naszego artykułu, chodzi tu o rzecz zgoła inną, o oszustwa, jakich Mojsze Lendner dopuszcza się zarówno na klientach, jak i na skarbie Państwa.

Znajdują się ludzie, zachęceni taniością towarów w „Domu wysyłkowym“ Lendnera i zamawiają bezwartościową tandetą, a którą płacą słone ceny. Wprawdzie pomysłowy Mojsze „zapewnia“, że „jeśli się towar nie podoba zwraca pieniądze“ — ale to tylko czcza obietnica, do niczego nie obowiązująca. Klijent z reguły zawsze „wpada“ na kupnie u Lendnera. Dlatego też ponieważ wielu już zarówno na Śląsku, jak i w całej Polsce oszukanych zostało — **ostrzegamy Czytelników. a ci z kolei innych ostrzec powinni przed kupnem u Lendnera czegokowiek.**

Natomiast Urzędom Skarbowym w Polsce, a głównie w Łodzi zwracamy uwagę na fakt, że Lendner posiada świadectwo przemysłowe na sprzedaż towarów w Łodzi, a nie na prowadzenie „Domu Wysyłkowego“ na całą Polskę, wobec czego płaci podatki mniejsze i skarb państwa naraża na kolosalne straty. Kontrola skarbowa w Łodzi powinna wejrzeć w te sprawy i pouczyć Mojsze Lendnera. że w Polsce takie machlojki są niedopuszczalne. Ze swej strony. znów i Pan Starosta Grodzki winien zainteresować się sprawą łajdackiego rzezania i zniekształcania języka polskiego w publikacjach drukowanych.

# Baczność przed oszustami z „Domu Wysyłkowego“ w Łodzi

## Jak sprytny Mojsze Lendner naciąga licznych nieświadomych obywateli w całej Polsce.

Istnieje w Łodzi przy ul. Magistrackiej 12 maleńki kramik niejakiego M o j s z e L e n d n e r a, który dzięki pomysłowości właściciela nie przestaje wprawdzie być wciąż kramikiem, ale przynosi zato wielkie dochody.

. Bo pan Mojsze Lendner „kepełę“ ma nie do pozłoty! On wie gdzie, co i jak zrobić, aby złapać dla siebie odpowiednio konjunkturę za łeb. To też Mojsze Lendner z Łodzi przy ul. Magistrackiej 12 wpadł na iście cudowny sposób obdarzania nieświadomych gojów najgorszą i najpodlejszą tandetą za drogie pieniądze i ciągnięcia solidnych zysków dla siebie, zysków, o których ani nie wie nic Urząd Skarbowy, ani od których Mojsze Lendner nie płaci podatków.

Cóż robi Mojsze Lendner? On przedewszystkiem drukuje cenniki. Ostatnio wydrukował i według adresów w książce adresowej rozesłał do różnych osób w całej Polsce cennik na „swoje“ towary, noszący kolejny Nr. 67 na rok 1933“.

Aj, aj! Czegoż to tam w tym cenniku niema! Materjały na ubrania męskie „prima sort“ po 1·40—6 zł. metr, „jedwabie“ na ubrania kobiece po 1 zł. metr, płótna „pirszorzięne“ po 60 gr. metr — słowem u Mojsie Lendnera-kupić można wszystko za bezcen, jaka by całkiem darmo, bo zasada jego, to z „fabryki wprost do konsumenta“, chociaż Mojsie ma tylko kramik a nie fabrykę. Ale posłuchajmy, co sam Mojsie Lendner pisze w swoim cenniku:

Jednocześnie komunikujemy Sz. P. iż **skład nasz jest zaopatrzony w wiel kim wyborze towarów (sic!)** manufakturowych“ etc. etc. Bezczelność judajskiego kanciarza. jeśli idzie o kaleczenie języka polskiego, — jest bez granic, to też dziwić się należy, że Starostwo Grodzie w Łodzi pozwoliło na wypuszczenie z pod cenzu-

# „Agencja Rudolf Mosse w rękach polskich“ . . . żydów.

„Kurjer Poranny“ doniósł, że znana niemiecko-żydowska agencja reklamowa z centralą w Berlinie, a filjami po całej Europie, po ostatnich wypadkach w Niemczech rozpadła się na dwie części, zaś oddział warszawski przeszedł do rąk polskich. Ucieszyłoby nas to bardzo gdyby nie fakt, że przy końcu tego doniesienia napisano, iż właścicielem tego oddziału został... **„Zygmunt“ Birnbaum znany potentat finansowy żydowski** w Warszawie.

Czyli, innemi słowy, nie kijem go, to pałą. Byli żydzi niemieccy, a teraz są żydzi polscy. był berliński Goldblum czy Apfelbaum, a teraz jest Birnbaum.

Wobec tego nie należy się spodziewać w filjach polskich Agencji Mossego żadnych zmian personalnych. Te same żydy, które siedziały w Warszawie, Krakowie, Katowicach, i innych miastach, zostaną nadal, ten sam żyd w Katowicach będzie władał i ten sam system odwlekania w nieskończoność wypłaty należności pismom za ogłoszenia istniał będzie nadal przy żydach polskich, — jak istniał przy żydach niemieckich.

Słowem — nic. ani na jotę się nie zmieniło, nie mamy więc żadnego powodu do radości i dziwimy się, „gewałtowi“, jaki koło tej sprawy wyczynia „Kurjer Poranny“!



**CO GRAJĄ W KRÓL.—HUCIE.**

**Kino Colosseum:** I. Wstrząsający dramat krwawych dni 1917—1918 roku pt,

**W NIEWOLI (AXELLA)**

II.

Tom Tyler w filmie sensacyjnym, pt. **SKARB NA PUSTYNI.**

**Kino Apollo:** Prześliczny obraz wiedeński p. t. **LICYTACJA MIŁOŚCI.**

II.

**ZWYCIĘSTWO CZARNEGO DŻEKA**

(Obraz sensacyjny)

**III. POD SAMOWAREM**

Rosyjski film śpiewno-myzyczny.

**Kino „Roxy“ Jan Kiepura**

**PIEŚŃ NOCY**

II.

**BUSTER DOBROCZYŃCA LUDZKOŚCI.**

—:O:—

# Z Wieliczki

## Żyd w Świątyni Pańskiej

Klasztor OO. Reformatów oddaje wszelką pracę w zakres szklarstwa wchodzącą do wykonania żydowi Attermanowi Hirschowi z Wieliczki, który formalnie zdziera skórę, za wykonaną pracę, każe sobie drogo płacić.

Gdy jeden z jego współwyznawców zwrócił żydowi Attermanowi, że to jest drogo i aby taniej policzył, żyd Atterman oświadczył, że księża nic nie biją, a pieniądze sypią się im darmo na tacę, mogą drogo płacić, bo na tem się nie znają, czy drogo czy tanio.

Ostrzegamy zatem Wielebnego Ks. Gwardjana O. O. Reformatów, by żydów nie puszczał do Świątyni Pańskiej, gdyż w Wieliczce są firmy chrześcijań-

# Spoczynek niedzielny już nie obowiązuje żydów w Wilnie.

Wilno, 26 maja 1933.

Pisałem już o stosunkach żydów do ustawy o spoczynku niedzielnym lecz zmuszony jstem do tego jeszcze powrócić ze względu na tolerancję kompetentnych czynników wobec żydów - gwałcicieli prawa.

Przechodząc w niedzielę lub święto ulicą Wielką czy Niemiecką, nie można przejść spokojnie, gdyż natrętni żydzi tamują ruch. Gwałtem wprost ciągną przechodniów do swoich spelunek, by nabyć płaszcz lub ubranie. Bezczelność nie ma tu granic. Publiczność przestała na to reagować, władze są bezsilne. Gdy w niedzielę t. j. 7 maja zwróciłem się do posterunkowego, by raczył zareagować na bezprawie żydostwa, usłyszałem bardzo ciekawą odpowiedź: — „Proszę pana, ja nie mogę wejść do do sklepu żydowskiego, choć wiem, że wewnątrz sklepu są klijenci i że żyd handluje bezprawnie". Oto słowa przedstawiciela władzy! „Nie mogę wejść"... Po co więc nasze ustawy, po co czynniki bezpieczeństwa, skoro one nie mogą czuwać, by ustawa była zachowana?!! Nic dziwnego, że w niedzielę żydzi handlują sobie jakby w dzień powszedni. Najbezczelniej z żydów na ul. Wielkiej zachowuje się żyd Szczybuk koło Ratusza. Skład tego tandeciarza sąsiaduje z mieszkaniem p. Kozłowskiej, której siostra zmarła 6 maja w sobotę. W niedzielę od rana odwiedzali Nieboszczkę krewni i znajomi. Żyd Szczybuk nie uszanował nawet powagi śmierci i zamącał spokój krzykami i handlem. Nie pomogły prośby p. Kozłowskiej, siostry ś. p. Zmarłej. Żyd na prośbę łagodną odpowiedział prowokująco: „A co mnie to bchodzi?!"

O fakcie tym również doniosłem policjantowi. Czy władza tam sprawdziła stan rzeczy, nie wiem, bo nie widziałem zbytniej chęci policjanta, by złożyć wizytę bezczelnemu żydowi. Wobec majestatu śmierci, żyd zachowuje się arogancko.... to daje dużo do myślenia. Albo inny fakt. — W tym samym dniu idę obok kina „Adrja" na Wielkiej. W sąsiedztwie kina jest sklep żydowski gotowych ubrań pod firmą: „Grande confetion". Otóż w tym sklepie dzieje się czasem wielka „granda". Swego czasu żydek właściciel puszczał klijentów tzw. „czarnem wejściem", teraz natomiast wpuszcza drzwiami frontowemi. Widocznie zdobył już łaskę specjalną u władz.

Ktoś powiedział, że żydzi w Polsce mają specjalne przywileje. I prawdę po wiedział!! Na każdym kroku widzimy uprzywilejowanie „wybranego narodu" z krzywdą dla prawdziwych gospodarzy kraju. Do czego doprowadzi ta tolerancja, nie trudno przewidzieć.

A zatem czuwajmy!!! Już dawno da się słyszeć takie zdanie, wypowiedziane przez żydów do gojów: „wasze ulice nasze kamienice". Wypierają nas z każdej dziedziny życia, w czem nieświadomie może im pomagamy.

Zbudźmy się, bo jeszcze czas spojrzeć smutnej prawdzie w oczy. **Wilnianin.**

—o—



...skie jak Wymatałek Stanisław, Grzywacz Adam, którzy tą pracę wykonują solidnie z dobrego materjału i tanio.

## Żydzi a posada lekarza miejskiego w Wieliczce.

Od śmierci miejskiego lekarza, Dra Stroki posada jego do tej pory nie obsadzona. Zastępuje go chwilowo Dr. Molkner, z pochodzenia żyd. O jego zdolności na to stanowisko może wydać sąd publiczna opinja, a przedewszystkiem Kasper Puk, którego przypadek, znany prasie i miejscowej ludności, dotąd nie został wyjaśniony, ani odwołany i przy sposobności znowu na wierzch wypłynie. Obok Dra Molknera ma się ubiegać bardzo gorliwie o tę posadę Dr. Leon Königsberger, obecnie zajęty jako kontraktowy lekarz kolejowy — również żyd, podający się za „asystenta szpitala"... Są „asystenci" na klinice i na uniwersytecie, ale o „asystentach" w szpitalach nie wiemy. Tam są „sekundarjusze" i „primarjusze"... Co wpadło do głowy Drowi Leonowi Königsbergerowi podawać się na szyldzie za asystenta szpitala"?!

Panowie: burmistrz Aywas, Dr. Bier czyński i wszyscy Radni miejscy Polacy i katolicy mają patrjotyczny obowiązek czuwać nad tem, by na posadę w polskim i królewskim Magistracie nie dostał się żyd, bo gdy tego nie dopilnują, wystawią sobie bardzo liche świadectwo o swym patrjotyźmie. Na tę posadę czekają oddawna zdolni lekarze Polacy i katolicy, nawet bliscy rodacy!





czeniu całej sfory żydowskich hjen licytacyjnych żerujących na nieszczęściu cudzem.

Już na godzinę przed wyznaczonym terminem zjawia się w tym „dostojnym" areopagu komornik i mimo protestu p. B. zwracającego mu uwagę na ustawę o ochronie dłużników i przepisy zabraniające sprzedaży inwentarza zakładów przemysłowych, dających utrzymanie pracującym rodzinom — komornik oświadcza, że u nas przepisów tych jeszcze się nie stosuje i jemu rozporządzenie to nie jest jeszcze znane. Nolens volens obywatel zmuszony został do pokrycia tej fatalnej gwarancji i opłacenia się zgrai licytantów.

Pytamy się zatem, czy tego rodzaju metody niszczące obywatelski stan posiadania są celowe i wogóle dopuszczalne?

Czy sprawy te jak powyżej poruszyliśmy znane są wyższym władzom sądowym i co one zamierzają poczynić, ażeby komornicy nauczyli się respektować obowiązujące przepisy i rozporządzenia?

Miasto Piotrków, jak przypuszczamy jest również i gdzieindziej, aż się roi od licytantów żydowskich, którzy są dokładnie poinformowani od niektórych komorników co i gdzie w którym dniu będzie licytowane. Tworzą oni wówczas nieprzezwyciężoną zaporę niedopuszczając innych licytantów do odbywającej się licytacji i licytowany obywatel, albo im się musi odpowiednio opłacić i wówczas licytacja się nie odbywa, albo z braku właściwych uczestników - licytantów, sprzedaż odbywa się z olbrzymią stratą dla licytowanego.

Dokonuje się systematyczne niszczenie katolickiego stanu posiadania, jak w tym wypadku, spowodowane chęcią zafantowania inwentarza fabrycznego w browarze i zakładach p. Braulińskiego, obywatela znanego z wielkiej ofiarności i działalności na cele filatropijne, którego zakłady zatrudniają kilkadziesiąt robotników i urzędników dając utrzymanie setkom osób. Oto takiego uczynnego obywatela niszczy komornik swoją nierozwagą, gdyż trudno posądzać go o złą wolę i bratanie się z takiemi pasożytami jak żydzi.

Społeczeństwo katolickie m. Piotrkowa oburzone jest do żywego powyżej przytoczonym faktem i apeluje do władz państwowych i sądowych, ażeby nie zezwoliły na niszczenie polskich war sztatów pracy i wspomaganiu żywiołu obcego wreszcie kres położyły. **J. K.**

—:O:—

**ZEBRANIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO** odbędzie się w środę dn. 31 maja br. o godz. 19, w lokalu własnym na ul. Szpitalnej 18, I p.

Na porządku: **Dyskusja na temat „Jak utrzymać polski charakter".** Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

—:O:—

**W STRYJU** aresztowano miljonera żyda Neubauera, przemysłowca Friedlera i wielu żydów, którzy od lat 10 trudnili się przemytem zboża, mąki, etc. Ogółem przemycono 600 wagonów towarów. Skarb państwa poniósł miljonowe straty. A uchodzili ponoć ci żydzi za wielkich „patrjotów i Polaków".

**„GŁOS NARODU"** oblicza, że z Niemiec do Polski uciekło dotychczas 25 tysięcy żydów. Część z nich nie umie zupełnie po polsku.

**WEDŁUG ŻYDOWSKICH OBLICZEŃ** nowe zarządzenie władz pozwoli na osiedlenie się w Polsce 150 tysięcy żydów. Ładna perspektywa...

# Żydowskie hjeny licytacyjne niszczą dobytek polski w Piotrkowie.

W tych dniach poruszone zostało miasto nasze licytacją inwentarza fabrycznego w zakładach przemysłowych znanego i zasłużonego społecznie przemysłowca p. Franciszka Braulińskiego. Chodziło w tym wypadku o egzekucję należność lichwiarskich z poręczenia. Licytację przeprowadzał komornik, który przybył na „miejsce czynu" w oto-

# Gniezno świeci przykładem
## innym miastom Rzeczypospolitej.

Dnia 7. maja b. r. odbyło się zebranie **Związku Obrony Narodowej** w sali Hotelu Europejskiego, na którym zebrani **obywatele miasta Gniezna** w liczbie 300 uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Wobec coraz większego napływu żydostwa do Polski a w szczególności do ziem zachodnich i zagarnięcia coraz to więcej placówek w przemyśle, i handlu, rzemiośle i rolnictwie przez kapitał żydowski, zebrani postanowili jednomyślnie bojkotować wszelkie placówki żydowskie,

2) Zebrani wzywają wszystkie warstwy społeczeństwa do popierania wyrobów wyłącznie krajowych i kupienia tychże, tylko w polskich sklepach w myśl hasła „Swój do swego po swoje".

3) Zebrani domagają się od placówek tych branż, które są tylko w ręku kapitalistów obcych, by produkty sprzedawały wyłącznie za pośrednictwem podróżujących Polaków.

4) Zebrani apelują do władz o poparcie akcji zdążającej do samoobrony narodowej.

5) Zebrani domagają się od władz skarbowych ściślejszej kontroli domokrążców żydów uprawiających handel domokrążny bez świadectw przemysłowych, stwarzających nierzetelną konkurencję kupcom Polakom.

6) Zebrani domagają się publicznego wyjawniania nazwisk sprzedawców i kupujących u żydów, by tym sposobem przypomnieć społeczeństwu o grożącem niebezpieczeństwie żydowskiem.

7)Zebrani postanawiają popierać wszelką akcję samoobrony narodowej czynnie, aby nadać miastom naszym stuprocentowy charakter polski i stworzyć silne podwaliny polskiego gospodarstwa narodowego.

Gdyby za przykładem obywateli miasta Gniezna, poszli obywatele innych miast Rzeczypospolitej i podobne rezolucje uchwalili, a następnie wprowadzili je w czyn nie byłoby w Polsce tak jak jest

**Kino Uciecha:** Wspaniały film z życia dżungli **Król Dżungli.**
**Kino Apollo:** Płomienna Clara Bow w filmie **Dzika Dziewczyna.**
**Kino Świt:** Neil Hamilton w filmie grozy i senzacji **Gdy Wybiła Północ.** Początek seansów o 5.30 i 7.30.
**Dom Żołnierza Polskiego:** „Szała Miłości" i Flip i Flap. Początek seansów o 5.30 i 7.30.

—:o:—

**Odpowiedzi redakcji.**

WP. **W. Z. — Kraków.** Listy polecone od WPana pod adresem naszego korespondenta otrzymujemy i będziemy się starali je w dalszym ciągu wykorzystać, ale prosimy bardzo o podanie swego dokładnego adresu, by nasz współpracownik mógł się osobiście skomunikować.

WP. **A. Zet. — Warszawa.** — Zamieścimy w nast. numerze.

WP. **K. Krasnowolski — Łódź.** — Żądane egzemplarze wyślemy pod podanym adresem.

WP. **Z. Z. — Wilno.** — Nie zamieścimy. Zbyt osobiste, a zresztą nie wiele mające wspólnego z naszymi zamierzeniami.



**BACZNOŚĆ! P. T. KORESPONDENCI! Nadesłane korespondencje — z powodu braku miejsca zamieszczone będą w następnym numerze.**

—:o:—

**ENERGICZNY urzędnik państwowy znający miejscowe stosunki obejmie administrację nieruchomości w Krakowie. —**

**Łaskawe zgłoszenia do adm. „H. P." dla Z. E. URZĘDNIK.**

—:o:—

## Co grają w kinach?

**Kino Sztuka: Student żebrak.**
**Kino Wanda:** Wspaniały dramat z Ricardo Cortezem i Ireną Dunn **Symfonja 5-ciu Miljonów.**
**Kino Słońce:** Senzacyjny dramat z życia przemytników **Tajemnicza Szóstka** z Wallace Beery.



**ŻYDZI W AFRYCE** postanowili nie bojkotować towarów niemieckich z obawy przed pogorszeniem sytuacji żydów w Niemczech. A więc boją się..

**W WIEDNIU** studenci hitlerowscy urządzili krwawe rozruchy antyżydowskie, w wyniku których jest wielu rannych. Żydom grunt usuwa się pod nogami.

**NIEMCY** niszczą dzieła żydowskie i palą je na stosach, a u nas pornograficzna literatura żydowska jest rozchwytywana...

—:o:—

**Z WIELICZKI.** Na skutek zamieszczonego, w nrze 18 „H. P." artykułu p. t. „Srul na posadzie państwowej", zjawił się w naszej redakcji p. Antoni Bachler, który oświadczył, — iż wszelkie zawarte w tym artykule enuncjacje dotyczące jego osoby „zupełnie mijają się z prawdą".

Podając powyższe jedynie z obowiązku dziennikarskiego, musimy równocześnie zaznaczyć, iż p. A. Bachlera, jakkolwiek słabo włada językiem polskim, można jednak zrozumieć, a zatem autor wspomnianego artykułu w tym wypadku „nie zupełnie minął się z prawdą". Co do innych wierzymy p. B. na słowo.

**Red,**











Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.